Nr. 167. Dnia 18 czerwca. Poniedziałek. Dnia 6 (18) czerwca 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Marcelina Męcz.
Wtorek: Gerwazego i Protaz.
Środa: Sylwerjusza Papieża.
Czwartek: Alojzego Gonzagi.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód " " 8 " 20.
Długość dnia godzin 16 " 40.
Przybyło " " 8 " 2.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 15 r.
Zachód " " 12 " 25 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 5.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 18° R.

Piątek: Paulina Bisk.
Sobota: Agrypiny P. M.
Niedziela: *Nar. Św. Jana Ch.*
Poniedz.: Prospera Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Długosława, jutro Borzysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji II-ej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedm.—10 rano.) — Walne zebranie członków Towarzystwa wyścigów konnych. (Kancelarja Towarzystwa w pałacu hr. Potockich na Krakowsk. Przedm.—2 po południu.) — Sesja majstrów zgromadzenia zdunów. (Mieszkanie starszego, Niska 59—4 po południu.)—Posiedzenie członków wydziału tanich kuchen Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Nadzwyczajne zebranie wyborcze członków spółki owocarskiej. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—7 wieczorem.)— Posiedzenie członków komitetu jarmarcznego. (Zabudowania Banku państwa, Nowogrodzka 37—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego. (Lokal biura kanalizacji, Bracka 20—7½ wieczorem.)

Uroczystości: Wizyty jeneralne w ochronach: XII-ej przy ulicy Moskiewskiej № 276 i XXI-ej przy ulicy Brzeskiej № 222 na Pradze przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa inwentarza. (Plac Ujazdowski—od 10-ej rano do wieczora.)—Wyst. obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— O patronach dnia jutrzejszego Skarga w „Żywotach" podaje takie szczegóły:

Św. Witalis i św. Walerja, umęczeni, jeden w Rawennie, druga w Medjolanie, byli, według wszelkiego prawdopodobieństwa, rodzicami śś. Gerwazego i Protazego, którzy około r. 64-go po narodzeniu Chrystusa pierwsi śmierć męczeńską przez ścięcie w Medjolanie ponieśli. Gdy Ambroży Wielki, arcybiskup Medjolanu, mając poświęcić kościół, który później zyskał jego imię, nie miał relikwij świętych, niebieska światłość we śnie wskazała mu miejsce, w którem znajdowały się relikwie śś. Gerwazego i Protazego. Kazał więc kopać w tem miejscu i odnalazł nienaruszone kościotrupy dwóch mężów wysokiej postawy, z oddzielonemi od tułowia czaszkami. Podczas przeniesienia ich zwłok do kościoła ambrozjańskiego ociemniały, za dotknięciem mar, przejrzał, później zaś liczne cuda działy się przy ich grobie w tymże kościele.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

„Czy w pokoju, czy wśród burzy, należymy do siebie, jesteśmy dla siebie stworzeni i ręka w rękę pójdziemy ze sobą"—temi słowy cesarz Wilhelm II-gi nawiązał swój przyszły stosunek do armji, z której ducha wyszedł i której jest typowym przedstawicielem. Już sam ten fakt, że nowy cesarz Niemiec pierwsze słowo swoje od tronu zwraca nie do narodu, lecz do armji, wymownie oświetla przyszłość tych rządów. Nie chcemy przez to powiedzieć, ażeby przyszłość ta była wojenną, będzie ona wszelako wojskową. Militaryzm zakwitnie w Prusiech i Niemczech, jak nigdy dotąd: cesarz Wilhelm jest bałwochwalcą rzemiosła żołnierskiego; armja jest, według niego, kwiatem życia narodowego.

Tu się okazuje najgłębsza antiteza dwóch kierunków: tego, który wstąpił na tron Niemiec z cesarzem Fryderykiem i tak przedwcześnie runął z nim w przepaść, i tego, który z silniejszą rękojmią trwałości przychodzi do władzy teraz z młodym, wymusztrowanym wedle regulaminów Moltkego cesarzem Wilhelmem. Pierwszy pragnął oprzeć się na żywiołach myślących samodzielnie, postępowych i oświeconych, na inteligencji i mieszczaństwie, na tem, co w Niemczech nazywają w sensie bardzo ogólnym *das Bürgerthum* i co stanowi, wedle dzisiejszych pojęć, istotną rdzeń społeczeństw. Drugi powierza ciało i ducha narodu owej wszechwładnej dzisiaj idei militaryzmu, która miljonami lśniących bagnetów strzela w górę, zasłaniając sobą słońce. Demokracja inteligencji, nauka i sztuka poniosły najcięższą stratę ze zgonem nieszczęśliwego cesarza Fryderyka; im to istotnie wypada zasiąść, jak płaczkom biblijnym, na tym grobie i wołać: Czemuż?

Odsyłając czytelników do właściwego miejsca po szczegóły, wiążące się ze zmianą tronu w Niemczech, które w tej chwili pożądańszemi są dla ich wyobraźni od rozumowań, winniśmy tu jeszcze zapisać fakt sam w sobie ważny, który wszelako wobec katastrofy berlińskiej nietylko pobladł, ale w ogóle utracił większą część swojego wpływu żywotnego, wobec zmienionej przez śmierć Fryderyka III-go sytuacji europejskiej.

Jeszcze we czwartek zrana—a więc na 24 godzin przed zgonem cesarza Fryderyka—austrjacki minister spraw zewnętrznych, hr. Kalnoky, złożył w wydziale delegacji węgierskiej krótkie, treściwe *expose* o położeniu międzynarodowem. Stwierdził on, że w ostatnich czasach dało się zauważyć pewne uspokojenie umysłów, że sytuacja jest wszakże taką, iż niepodobna z należytą pewnością postawić horoskopu, jak długo to uspokojenie potrwa. Projekta rządowe są wyrazem tego usposobienia i tej sytuacji, wszakże nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że pokojowe poglądy uzyskają szerszą i jędrniejszą podstawę. Przymierze Austrji z Niemcami i Włochami trwa bez zmiany, stosunki do innych mo-

NA TORZE.

Niebu niech będą dzięki!

Jakkolwiek bowiem *gentlemen and ladies* nie zwykli iść za pogodą, gdy trzeba stanąć na *meeting*, dla nas anglików, naturalizowanych w Warszawie, przyjemniejszy jest bądźcobądź—uśmiech słońca, niż strugi deszczowe a choćby ołowiane obłoki pierwotnej ojczyzny.

Zatem—dzięki niech będą niebu, że po rzewnym płaczu sobotnim i posępnej minie wczorajszego ranka rozjaśniło oblicze na widok ekwipaży i strojów mniej lub więcej świetnych, oraz na widok tego tysiącznego tłumu przeciętnej Warszawy, co pośpiesza tu szukać wrażeń, szczęścia i zawodów...

Tylko tor—plac boju—zmiękł nieco i zrobił się cięższym, przekształcając szanse powodzenia walczących.

Zresztą—wszystko w porządku.

Jeżeli oto wychodzą do startu o 300-rublową nagrodę „Pławieńską": „Nanette" p. Makomaskiego, „Gipsy" hr. J. Potockiego i „Wystawa" hr. A. Potockiego,—to nie ulega wątpliwości, że okazała „Gipsy" pod Bulfordem—który swój mandat spełnia z wielką umiejętnością—zdobędzie sławę i pieniądze. Tylko dwie minuty sekund 35, w czasie których przebieżono 2 wiorsty—a fakt zostaje stwierdzony.

Trudniejszy horoskop przedstawiała druga gonitwa (wielki handicap rs. 1,000), zwłaszcza, że we wskazane przez program cyfry wagi zakradła się omyłka. Obłożono tu „Znicza" Dobrogosta 135 funtami, w istocie zaś dźwigał on 155 f., co szanse wielce zmienia.

Poprowadziła gonitwę „Miss Ella" p. Mysyrowicz, za nią poszedł „Hetman" hr. A. Potockiego, dalej „Znicz", nakoniec niezwyciężona p. Kronenberga „Mira". Na pierwszym skręcie wyszedł na czoło „Znicz", któremu tylko „Hetman" zdawał się robić konkurencję, gdyż krótka Miss Ella w połowie mety bardzo zręcznie rozłączyła się z jeźdźcem, Mira zaś pozostawała ciągle w arjergardzie.

Teraz dopiero, gdy wiorsta już tylko pozostaje do mety, kauczukowe dziecię „Kaisera" poczyna dościgać idących przodem. Już dosięga „Hetmana", lecz siłacz ten oparty jest na dzisiejszym, pomyślnym dla niego torze. Odebrał oto pierwszeństwo „Zniczowi", za nim to samo czyni „Mira". Przy słupie dystansowym mała klaczka dochodzi potężnego kasztana, zwycięztwo wątpliwe.

Cheer up! faint heart! Hetmanie.

Jeszcze kilka sekund, a skończy się.

Daremnie! Straszne są podskoki tej piłki w końskiej postaci! Już meta — lecz przed celownikiem mignęły naprzód dymiące nozdrza „Miry", o pół głowy zdobywającej świetny trjumf!

Zaledwie minut 2 sekund 50 trwał ten piękny wyścig na przestrzeni 2 wiorst 133 sążni.

W emocjach naszych doznajemy teraz małej rekreacji.

Następują dwa biegi po dwa konie, albowiem „Brzask" Dobrogosta (ambitny!) zrzekł się nagrody „pocieszenia" rs. 500, pozostawiając swobodę ubiegania się o nią na dwóch wiorstach dla „Bosca" J. hr. Potockiego i „Toleda" hr. Ledóchowskiego.

Że łatwo zwyciężył „Bosco", zapewne nikogo nie dziwi, zwłaszcza, iż było mu o 24 funty lżej, niż towarzyszowi, który już dwakroć dłużej od niego cieszy się na tym świecie dobrobytem i ostrogami. (Minut 2 sek. 32).

„Editha" p. Niłowa (jeździec bar. Wrangel) również bez trudu zwyciężyła w gonitwie *handicap-gentleman*, 2 wiorsty 133 sążnie, albowiem „Milda" hr. Ledóchowskiego (jeździec p. S. Wotowski) zakulała w biegu.

(Minut 3 sek. 4).

Zaroiło się teraz na placu, a zwłaszcza przed totalizatorem.

Stop!

Należy się głęboko zastanowić, tu bowiem spoczywa kulminacyjny punkt dnia dzisiejszego ze stanowiska interesu.

Do nagrody „sieleckiej" (*hurdle race*) 500 rs., 3 wiorsty 8 przeszkód, kandyduje pięć powag, z któremi liczyć się trzeba! A. hr. Potockiego laurami okryta „Vaselina" (Connor), p. Curikowa zawsze niebezpieczny „Czatarton" (Punsch), p. Krumpla ognisty „Hiawath" (właściciel), J. hr. Potockiego córka „Vermoutha", muskularna „Sarbacane" (Bulford), p. Niłowa obiecująca „Minuta" (N. N.).

Postawiliśmy, jak komu serce dyktowało; mało kto miał „dobre informacje".

Zaraz się atoli kwestja rozstrzygnie.

Ruszono już od startu, lecz niezbyt ściśle. „Vaselina" zapóźniła się znacznie; gonitwę prowadzi „Sarbacane", idąca równo i skacząca bez wysiłku. Zrazu „Czatarton" i „Minuta", następnie „Hiawath" daremnie usiłują wydrzeć jej pierwszeństwo. W 4 minuty i 13 sekund tryumfująca przybywa do mety, mając za sobą „Hiawatha" o kilka długości. Trzecia „Vaselina", czwarty „Czaterton", piąta „Minuta".

Idźmy w cień (*let us go into the shade!*) my zaufani w nasze lokalne chwały.

Albo lepiej zabawmy się arytmetyką.

Oto w totalizatorze większym płacono od rubla: za bieg pierwszy rs. 1 kop. 50, za drugi rs. 1 kop. 90, za trzeci rs. 1 kop. 40, za czwarty rs. 2 kop. 20, za piąty wreszcie rs. 6 kop. 20.

Totalizator tańszy za też same biegi honorował: rs. 1 kop. 50, rs. 1 kop. 70, rs. 1 kop. 60, rs. 2 kop. 30 i rs. 7 kop. 40 za rubla.

Obrót kasowy w pierwszym totalizatorze wynosił rs. 12,830, w drugim rs. 2,047, graliśmy przeto dość zawzięcie!

carstw są przyjacielskie; publikacja traktatu przymierza sprawiła u wszystkich ludów jaknajlepsze wrażenie, które trwa dotąd.

Jakkolwiek przeto z przyczyn, które w ciągu ubiegłej zimy i dawniej budziły poważną troskę o pokój świata, żadna nie ustąpiła, to przecież, dzięki jednolitości interesów politycznych, wiążącej trzy mocarstwa, nie należy tych obaw posuwać za daleko. Hr. Kalnoky podniół w końcu bardzo gorącemi wyrazy zasługi p. Crispiego około serdecznego zbliżenia się Włoch do Austrji. Deputowani Falk i Czernatonyi imieniem swoich stronnictw wyrazili zaufanie do przezornego i energicznego kierownictwa polityki zewnętrznej Austro-Węgier, poczem jednomyślnie uchwalono budżet hr. Kalnoky'ego.

Może do tego *exposé* w chwili wolniejszej jeszcze wrócimy; szkicuje-ono bowiem dosyć wiernie profil obecnego położenia. *Br. Z.*

Szkice poczdamskie.

Z opisów i depesz gazet zagranicznych, oświetlających wypadki berlińskie ostatnich dni, wyjmujemy ciekawsze szczegóły, które dotąd nie znalazły się pod inną formą w naszem piśmie.

„Drżącą ręką" opisuje korespondent berliński do *Neue freie Presse* ostatnie chwile przedzgonne cesarza Fryderyka. Przybył on do Wildparku dnia nieszczęsnego pociągiem kolei poczdamskiej o godz. 9-ej, a wraz z nim podążał w zrozumiałej dla każdego misji dyrektor akademji sztuk pięknych, Antoni Werner—twarz blada, wychudła, lekkiemi, czarnemi otoczona bokobrodami. Jechał on uwieczniać oblicze swego ukochanego protektora i wielkodusznego dobroczyńcy.

Droga pięciu minut wiedzie ze stacji przez gęstą aleję do zamku Friedrichskron, przed którego kratami około pięćdziesięciu osób obojej płci z przytłumionym w piersiach oddechem oczekuje wiadomości z wnętrza gmachu.

Z tego miejsca nie widać okien pracowni cesarskiej, w której dogorywa chory. Po gorączkowym tylko ruchu służby poznać, że w łonie zamku dzieją się rzeczy nadzwyczajne. Rozdzierającą była chwila, gdy zgromadzeni u krat dziedzińca widzowie ujrzeli powolne opuszczanie się flagi cesarskiej, powiewającej nad zamkiem, do połowy masztu. Tłum korespondentów rzucił się do małej stacyjki kolejowej Wildparku, aby niezwłocznie wysłać depesze, ale stacja tutejsza odmówiła ich przyjęcia. Szczęściem, że o g. 11-ej m. 35 odchodził pociąg do Berlina, można więc było wsiąść do niego i za pół godziny ujrzeć się w stolicy. Zanim pociąg ów zajechał na dworzec poczdamski w Berlinie, już flaga na dworcu była spuszczoną do połowy masztu, a podróż przez miasto przekonywała, że smutną wiadomość zakomunikowano Berlinowi przez telefon. Widziano mężczyzn w pełnej sile jędrnej męzkości, płaczących rzewnie nad zgonem cesarza, który po 99-iu dniach męki na tronie, osierocił Niemcy i cywilizację.

Gdy lekarze o godzinie 9-ej zrana wstąpili do komnaty cesarskiej, chory był już konającym. Leżał cicho, przeważnie z zamkniętemi oczyma. Od czasu do czasu otwierał je i zdawał się jeszcze poznawać otoczenie. To pewna, że śmierć miał niezmiernie cichą i łagodną, a przytomność umysłu nie opuściła go do ostatniej chwili; podawał on często słabą dłoń cesarzowej i wskazywał czasami na przedmioty, które sprawiały mu niewygodę. Puls stawał się coraz wątlejszym, dopóki chory prawie niepostrzeżenie ostatniego nie wyzionął oddechu. Zegar zamkowy wskazywał ściśle godzinę 11¼, gdy szlachetny męczennik oddał ducha temu Bogu, w którego opiekę i litość silnie wierzył. Chwila była przejmującą do głębi! Nawet w oczach następcy tronu, mającego opinję chłodnego egoisty, zabłysła łza.

W komnacie znajdowała się wówczas tylko rodzina. Pierwszym człowiekiem z po za sfery rodzinnej, który zaraz po skonaniu przystąpił do łoża śmierci, był jenerał Mischke, ulubiony przez cesarza Fryderyka i całą duszą mu oddany. Płakał on goracemi łzami i dopomagał ułożyć drogie zwłoki na pościeli. Potem dopiero weszli lekarze i adjutanci jeneralni; w dwie godziny przybył z Berlina minister sprawiedliwości, Friedberg, a dopiero po drugiej ks. Bismark, który naprzód wszakże udał się do cesarza Wilhelma.

*

Lekarze orzekli zgodnie, iż śmierć cesarza Fryderyka nastąpiła skutkiem zapalenia płuc, nie zaś, jak przypuszczano w pierwszej chwili, dostania się do nich kilku kropel mleka.

*

Wkrótce po śmierci cesarza Fryderyka otwarły się w pałacu poczdamskim od strony parku dwa okna. W izbie, do której należą, spoczywa cesarz. Trzymają przy nich straż wysokie drzewa pomarańczowe, przypominające południe, do którego tak tęsknił chory. Tutaj gromadzą się po za kratą zamkową najliczniejsze grupy. Opowiadają one sobie, że cesarz jeszcze we czwartek wieczorem polecił majorowi Plessenowi, aby podziękował pułkowi gwardji pieszej za kosz z różami wodnemi, sobie przysłany. Podobno po raz ostatni cesarz widział się z ks. Bismarkiem we czwartek; przeczuwając zgon swój, miał on złączyć dłonie cesarzowej i księcia, temu ostatniemu polecając w ten sposób najdroższą swą, bohaterską małżonkę.

*

Według rozporządzenia naczelnego konsystorza ewangelickiego w Prusiech, przez dni czternaście we wszystkich kościołach ewangelickich mają bić w dzwony na znak żałoby.

*

Osoby, którym w sobotę pozwolono odwiedzić zwłoki cesarskie w łożnicy zgonu przed paradnem ich wystawieniem, opowiadają: Do piersi zwłoki okryte były białą kapą; obie dłonie spoczywały na rękojeści szabli; obok nich leżał wieniec z liści prawdopodobnie cedrowych, obwiązany szkarłatną wstęgą. Miękki kobierzec rozścielał się na podłodze, tak, że nie było słychać stąpania kroków. U łoża czuwa jenerał-adjutant Mitschke.

Twarz zmarłego—tak opowiada Ludwik Pietsch w *Vossische Ztg.* — pożółkła, zresztą jednak najmniejszego zeszpecenia pomimo tylu straszliwych cierpień. Osiwiała broda opuszcza się bujnym włosem na szyję. Wzniosły, poważny majestat śmierci spoczął na obliczu męczennika-bohatera, obok wyrazu tkliwej łagodności, która zdobiła za życia rysy zmarłego.

*

Na życzenie cesarza Fryderyka obok „kościoła pokoju" w Poczdamie ma być wzniesione mauzoleum, w którem później złożone zostaną na wieczny spoczynek zwłoki jego i rodziny.

Waga ciała cesarskiego w czasie choroby jego z 210 funtów spadła do 90.

*

Ks. Bismark, przybywszy do Friedrichskron po śmierci cesarza Fryderyka, udał się, jak wiadomo, wprost do cesarza Wilhelma. Rozmowa ich trwała około dwóch godzin; w czasie niej zawezwano Mackenziego, który długo przebywał z cesarzem i kanclerzem, Gdy kanclerz o godzinie 4-ej opuszczał Friedrichskron, cesarz Wilhelm sprowadził go aż do rampy zamkowej i podał mu na pożegnanie obie ręce. Książę skłonił się głęboko, poczem, gdy cesarz ręce cofnął, przybrał napowrót sprężystą minę urzędową i salutował, przykładając dłoń do stalowego kasku.

*

Na pogrzeb dzisiejszy zapowiedzieli swoje przybycie: król saski, wielki książę heski, wielki książę i książę dziedziczny wejmarski, ks. Krystyn szlezwicko-holsztyński, markiz of Lorne, księstwo Walji z całą rodziną, arcyksiążę Karol Ludwik, Wielki Książę Włodzimierz i wielu innych członków rodzin panujących.

*

W sobotę nad wieczorem zwłoki cesarskie przeniesiono do galerji jaspisowej, gdzie nastąpiło paradne ich wystawienie. W sobotę i wczoraj pracowano przez cały dzień nad wspaniałem udekorowaniem drogi żałobnej z zamku Friedrichskron do Friedenskirche, którą podążyć miał dzisiaj zrana orszak pogrzebowy. Dekoracja ma być imponującą. *X.*

Z teatru.

„Stryj i synowiec."

W teatrze Letnim wystawiono wczoraj komedję w trzech aktach panny Anieli Tripplinówny p. n. „Stryj i synowiec".

Stryjem jest pan Ulanicki, marszałek szlachty, obywatel, znany z ofiarności i zacności, człowiek myślący i żyjący przedewszystkiem dla innych; synowcem zaś pan Adam, młodzieniec wychowany w czasach nowszych, wierzący, że jednostka powinna pamiętać na pierwszem miejscu o sobie.

Dwa pokolenia wcieliła umiejętnie sympatyczna autorka w te dwie postacie. Stryj „idealista", „fantasta", ma być przedstawicielem „dawnych, dobrych czasów"; synowiec, „pozytywista", uwypukla samolubstwo wyobrażeń nowszych.

Marszałek nie cenił nigdy grosza, nie chylił się przed złotym cielcem, którym pogardzał, wskutek czego stracił fortunę ojcowską; pan Adam zaś twierdzi jawnie, że pieniądz jest podstawą szczęścia i dlatego nie chce się wyrzec miljonów narzeczonej, w czem dopomaga mu hrabina Amelja Dubiecka i sędzia honorowy Węgłowski.

Te miljony są do wzięcia, ale pod szczególnemi warunkami. Dziad panny Jadwigi Kamieńskiej, zbogacony kupiec, Steinmann, nie ufając niepraktyczności swojego syna, Maurycego, który, ożeniwszy się z polką, spolszczył swoje nazwisko i przejął się tradycjami rodziny, do której wszedł, uczynił kuratorem majątku drugiego syna, praktycznego finansistę. Jeżeli córka Maurycego wyjdzie za mąż za granicą, wtedy odbierze cały zapis, gdyby zaś uważała za właściwsze zostać w kraju, dostanie się jej tylko połowa.

Wykonawcą i stróżem tego oryginalnego testamentu jest drugi syn starego Steinmanna, mąż sprytny, który, wyszedłszy za granicę, umiał się postarać o tytuł szlachecki i urząd konsula. Od niego, od pana rycerza von Steindorfera, zależy, czy przyszły mąż panny Jadwigi odbierze trzy miljony albo też nie.

Tak mniej więcej przedstawia się ekspozycja, o ile domyśleć się można z niejasnego opowiadania Steindorfera.

Komedja rozpoczyna się w salonie hr. Dubieckiej, ciotki Jadwigi. Panna kocha się w młodym Adamie Ulanickim, a on w niej. Narzeczeni czekają na opiekunów, Adam na stryja marszałka, Jadwiga na stryja konsula, aby odbyć obrzęd zaręczyn.

Pierwszy stawia się konsul, znany typ pospolitego dorobkowicza, ordynaryjny, ze śmiesznościami wszystkich bankierów z komedji. Pana konsula gniewa, że nie zastał marszałka, który się spóźnił, ratując gdzieś po drodze jakichś potrzebujących.

Już chce się obrażony konsul oddalić, kiedy służba anonsuje marszałka z sędzią Węgłowskim.

Wśród wymiany zdań, która teraz następuje, ujawnia się różnica zapatrywań między marszałkiem, synowcem i konsulem. Pierwszy wygłasza zasady nawskróś obywatelskie, nie rozumie życia bez ofiarności i poświęceń publicznych; drugi przypomina stryjowi, że dawne poglądy zabrały majątek jemu i jego rodzicom; trzeci odsłania się, jako pospolity spekulant, dla którego interes osobisty jest celem jedynym i najwyższym.

Powstaje spór, kłótnia i zaręczyny nie dochodzą do skutku. Konsul nie chce dać trzech miljonów szlachcicowi, któryby zamierzał zostać w kraju, Adam znów nie chce zrzec się magnackiej fortuny Jadwigi.

W akcie drugim, odbywającym się w tym samym salonie, powtarza się to samo, co się działo w pierwszym. Hrabina, sędzia i Adam ułagodzili za kulisami, między aktem pierwszym a drugim, konsula. Steindorfer żądał, aby się marszałek zrzekł swojego majątku na korzyść synowca. Stryj nie odmówił, lecz przekazując dobra Adamowi, postawił za warunek, aby jego dziedzic został w kraju i pracował na roli. Na kodycyl ten nie przystaje konsul i cofa obietnicę wypłacenia owych trzech miljonów, których praktyczny Adam tak bardzo pożąda. Znów spór i kłótnia, która kończy się zerwaniem projektowanego związku.

O związek ten nie idzie już Jadwidze. Nasłuchawszy się wśród traktowania o część jej posagu różnych rzeczy, przekonała się, że Adam wygląda w rzeczywistości inaczej, aniżeli go sobie jej dziewicza wyobraźnia wystawiała. Nie jego zasady, lecz poglądy stryja przemawiają do jej duszy, nie trzeźwego pozytywistę kocha jej szlachetne serduszko, jeno niepraktycznego idealistę.

W jego też ręce, w ręce marszałka składa losy swoje. Narzeczona synowca staje się żoną stryja.

Komedję panny Triplinówny wystawiono starannie.

Wykonawcy zrobili wszystko, co było w ich mocy, aby zapewnić sztuce powodzenie.

T. J. Ch.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

Kiedy przed kilku dniami zamieściliśmy artykulik p. t. „Zamach na pismo", sądziliśmy, że nierozważny ten, a nawet nieobywatelski projekt, podjęty przez pewne grono członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, nie będzie podnoszony na ogólnem zebraniu, a jego autorowie, spostrzegłszy się zawczasu, cofną swój wniosek.

Stało się przecież inaczej i kwestja ta, stanowiąca najważniejszy moment obrad wczorajszego posiedzenia była obszernie omawianą, wszczęli ją zaś przy odczytaniu sprawozdania członkowie komisji rewizyjnej, pp.: St. Brun (junior), Al. Fejst i Starzyński.

Zaznaczywszy w relacji swej zgodność rachunków i wykazawszy, że w pewnych pozycjach budżet był przekroczony, w innych zaś natomiast porobiono

oszczędności, komisja przy pozycji wydatki na *Przyjaciela zwierząt* wyraziła swoją opinję w formie następującego wniosku:

Ponieważ czasopismo to, liczące 75-iu prenumeratorów (w czasie dopełnionej rewizji ksiąg), obciąża zanadto wydatki instytucji, należy je zamknąć, organem zaś Towarzystwa uczynić *Gazetę świąteczną*.

Po takiem wystąpieniu adw. Schreyer, jako członek zarządu, odczytał odpowiedź tego zarządu, który uważa, iż komisja przekroczyła swoje atrybucje, ponieważ zadaniem jej jest kontrolować czynności zarządu, lecz bez stawiania samodzielnych wniosków, wreszcie, że kwestja bytu *Przyjaciela zwierząt* już była zdecydowaną na ogólnem zebraniu w styczniu, gdy zatwierdzono budżet na r. b.

Po tej odpowiedzi wszczęła się nader ożywiona dyskusja, w której komisja rewizyjna broniła swych praw odwoływania się do ogólnego zgromadzenia nietylko w danej kwestji, lecz w ogólności we wszystkich sprawach, dotyczących działalności Towarzystwa.

Rozprawy więc toczyły się tak w przedmiocie zasadniczym, jak i w przedmiocie bytu *Przyjaciela zwierząt*.

Co do samej zasady, komisja rewizyjna osiągnęła zwycięstwo, gdyż ogólne zgromadzenie przyznało jej prawo stawiania wniosków, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby te znajdowały się na porządku dziennym. A ponieważ wniosek zwinięcia organu Towarzystwa nie był objęty porządkiem dziennym i sprzeciwiałby się uchwale zebrania styczniowego, nad tą kwestją nie zatrzymywano się dłużej i zostawiono ją do roku przyszłego.

Z toczącej się przecież dyskusji nabraliśmy przekonania, że istnienie *Przyjaciela zwierząt* i na przyszłość zostało zabezpieczone.

Zresztą, jak zapewnił p. J. Heppen, członek zarządu, a zarazem redaktor *Przyjaciela zwierząt*, organ ten liczy obecnie już nie 75-iu, lecz około 200 przedpłatników.

Po zażegnaniu całej tej sprawy sprawozdanie komisji rewizyjnej przyjęto i ogólne zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum z poczynionych w r. z. wydatków.

Z czynności rachunkowych Towarzystwa zdawaliśmy już sprawę w styczniu r. b., teraz pozostaje nam powiedzieć kilka słów o działalności jego faktycznej.

Najważniejszą sprawą było założenie ambulatorjum czyli lecznicy dla zwierząt, która przed paru tygodniami została zatwierdzona przez p. ministra spraw wewnętrznych i w początkach przyszłego miesiąca będzie otworzona.

Towarzystwo uzyskało od zarządów kolejowych udogodnienia przy przewozie psów oraz bydła rogatego.

Podanie, uczynione do p. jenerał-gubernatora w przedmiocie ustanowienia podatku od psów po wsiach i w miastach prowincjonalnych, nie odniosło pożądanego rezultatu, lecz p. jenerał-gubernator wystosował do wszystkich gubernatorów okólnik, aby ci ze swej strony zalecili organom policyjnym baczne przestrzeganie przepisów, zabraniających puszczać psy samopas po polach, oraz aby każdego spotkanego bez kloca, jako niszczyciela zwierzyny, bezwarunkowo zabijano.

Trudno nam streszczać obszerne sprawozdanie z całej działalności Towarzystwa, będzie ono jednak niebawem drukiem ogłoszone i członkom rozesłane.

Wnioski członków były następujące:

1) P. Mieczysława Parzelskiego co do zniesienia obowiązkowego stawania członków oskarżających w sądach pokoju. Wniosek ten, jako przeciwny obowiązującemu prawu, został odrzucony.

2) Dwa wnioski p. Festenstada w przedmiocie kontroli weterynaryjnej również odrzucono.

3) P. Wambach postawił nader ważny wniosek, aby Towarzystwo zajęło się tytułem próby szczepieniem wścieklizny u psów, co, w myśl teorji Pasteura, mogłoby z czasem zapobiedz licznym wypadkom wściekania się, a przynajmniej osłabić tę chorobę. Nad kwestją tą zarząd postanowił bacznie się zastanowić i wniosek poddać opinji osób kompetentnych.

4) Wreszcie wniosek księdza Gulicza, aby miesięcznik *Przyjaciel zwierząt* mógł być zamieniony na dwutygodnik, nie został ze względów oszczędnościowych przyjęty.

Wybory dały następujący rezultat: wychodzący z kolei kadencji członkowie zarządu, pp. J. Rawicz (wicepreses), Wł. Kępiński i Stopczyk, zostali ponownie wybrani, a w miejsce barona St. Lessera większością głosów wybrano p. Stanisława Sułowskiego.

Zebraniu wczorajszemu przewodniczył bar. Bruining, który na asesorów zaprosił pp.: dr. Przystańskiego, Stanisława Sułowskiego i Maurycego Woydego, a na sekretarza rz. r. st. Karola Nowodworskiego.

Obrady, rozpoczęte o godzinie 1-ej w południe, z udziałem 58-iu członków, trwały do godziny 3-ej po południu. —*as*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o wysokości wynagrodzenia za wynajęte lokale na pomieszczenie cerkwi prawosławnych w warszawskim okręgu wojskowym. W miejscowościach I-ej kategorji wynagrodzenie to wynosi 400 rs., II-ej — 300 rs., III-ej — 250 rs., IV-ej — 200 rs., V-ej — 100 rs. rocznie.

= Dziś wieczorem o godzinie 7½ odbędzie się w lokalu zarządu kanalizacji przy ulicy Brackiej nr. 20 posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego pod przewodnictwem starszego inżeniera miasta, p. Grotowskiego. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: dostawa cegły przez Oppenheima, zastąpienie starych rur wodociągowych przez nowe; rozpatrzenie ofert nadesłanych przez fabryki na dostawę części żelaznych dla kanałów budujących się w r. b. i wreszcie ułożenie dwóch rur sztajngutowych na rynku Starego Miasta i na Zapiecku.

= Na wyścigach było wczoraj za biletami płatnemi 5,027 osób, w hipodromie 47 ekwipaży i 4-ch jeźdźców konno. Wystawę wczoraj zwiedziło 7,980 osób.

= W uzupełnieniu listy osób, które podjęły się sprzedaży biletów loteryjnych na rzecz Przytuliska w czasie zabawy we Frascati, dodajemy, iż w namiocie 7-ym z marszałkową Piotrowską zasiadać będzie córka jej, Konstancja, oraz pp. Antoni hr. Czarnecki, Roman Szwojnicki i Grzegorz Krzysztofowicz.

= Po dopełnionem obliczeniu głosów rezultat wyborów w Stowarzyszeniu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego wypadł następujący: do zarządu zostali powołani pp.: Edward Wiślicki (298 gł.), Bernard Lauterbach (292), Benedykt Hirszband (287), Maksymiljan Szmideberg (169), Izydor Sand (161), Ludwik Rosenbach (151), Szymon Methal (148); do zebrania cząstkowego pp.: Teofil Nachlicht (282), Władysław Landy (280), Jakób Asterblum (278), Nikodem Grinbaum (275), Adolf Goldman (270), Jakób Hejman (270), Józef Rotszyn (268), Maurycy Raabe (265), Henryk Lubelski (263), Maurycy Kaliski (256), B. Poznański (250), Ludwik Centnerszwer (152), Feliks Kaufman (148), Ludwik Krakowski (143), Józef Muszkat (140), Zygmunt Hirszband (140), A. Zweibaum (140), Benedykt Grinbaum (136), Ludwik Levy (136); do komisji rewizyjnej pp.: Henryk Bauman (128), Wł. Markus (126) i Adolf Majde (122).

= Naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów, rz. radca stanu Szegryński, wyjechał w objazd okręgu.

= Ochmistrz Najwyższego Dworu, Pęcherzewski, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= Lekarz miejski cyrkułu bielańskiego, dr. Sznabel, powrócił z urlopu i objął od wczoraj swoje obowiązki.

= **Z teatru i muzyki.**

* P. de Negri da się usłyszeć jutro w teatrze Letnim w „Janie z Lejdy" Meyerbeera.

* Wesołe „Córki na wydaniu" ukażą się jutro po raz czwarty na scenie teatru Nowego w towarzystwie „Płaczki i śmieszka".

* Panna Marczelówna wyjeżdża wkrótce z porady lekarskiej nad brzegi Renu.

Artystce udzielono urlopu na dwa miesięce.

* Panna Wisnowska powraca za kilka tygodni na scenę.

Artystka, po kilkudniowym pobycie w Warszawie, udała się jeszcze na krótki czas za granicę.

* Pani Lüdowa powróciła ze Lwowa, gdzie występy jej wielkiem cieszyły się powodzeniem.

= Konkurs „Lutni".

P. Michał Hertz nie przestaje zdobywać nagrody na konkursach, ogłaszanych przez „Lutnię".

Laureat przedostatniego i na ostatnim, rozstrzygniętym wczoraj, otrzymał obie nagrody.

Konkurs „Lutni", którego komplet sądzący stanowili pp. Barcewicz, Ciechomski, Karłowicz i Maszyński, z pomiędzy 26-iu nadesłanych dzieł nagrodził dwa utwory p. t. „Lirnik wędrowny" i „Rolnik", oba, jak się okazało, kompozycji p. Michała Hertza.

Oprócz powyższych, zalecono do śpiewania „Pieśń żołnierską", „Nokturn", „Panieneczkę" i „Kopciuszka", których autorzy zapewne upoważnią sędziów do ujawnienia swych nazwisk.

Egzemplarze utworów nienagrodzonych lub niewyróżnionych są do odebrania w przeciągu miesiąca w składzie nut pp. Gebethnera i Wolffa.

= Z wystawy inwentarza.

W dniu wczorajszym od rana do godziny 10-ej wieczorem plac wystawy roił się publicznością, której naliczono ogółem 8,000 osób.

Przed godziną 7-mą wieczorem prezentowano zebranym nagrodzone okazy, poczem kilku sportsmanów popisywało się wyższą szkołą jazdy i tresura koni.

W popisie tym otrzymał pierwszą nagrodę w postaci medalu bronzowego p. Józef Goliński, właściciel ujeżdżalni, drugą zaś (list pochwalny) pan Rayski.

Następnie odbyły się gonitwy kłusaków w liczbie 12-tu.

W pierwszym wyścigu (6 koni) bez siodeł otrzymał nagrodę rs. 5 Młynarczyk, rs. 3 Świderski; obaj piaskarze z Czerniakowa.

W drugim wyścigu z przeszkodami (przesadzenie płotu na koniach nieosiodłanych) wziął ponownie nagrodę rs. 10 Świderski, rs. 5 Wardecui.

W wyścigach tych nie obyło się bez wypadku, gdyż jeden z „dżokiejów" Szczepan Ochman spadł z konia, który uderzył go kopytem w tył głowy.

Plac był oświetlony światłem elektrycznem; ogni sztucznych, pomimo zapowiadań na afiszach, nie urządzono.

W popisie kucia koni odbytym w sobotę po południu otrzymali listy pochwalne: Józef Kowalski, starszy czeladnik z kuźni p. Czapmana i Konstanty Hendel, kowal straży ogniowej.

Dzisiejszy program zabaw zapowiada: o godzinie 6-ej po południu rozdanie publiczne nagród, wyścigi kłusaków, wjazd powozów i popis wyższej jazdy.

= Wybory.

Wczoraj odbyło się w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Jerozolimskiej pod nr. 16-ym ogólne zebranie współwłaścicieli składu drzewa.

Zebranie takie zwykle miewa miejsce we wrześniu, tym razem zaś zostało przyśpieszone skutkiem śmierci prezesa Towarzystwa, ś. p. Jana Tarnowskiego, w miejsce którego miano obrać nowego przewodniczącego.

Ten wyjątkowy charakter zebrania sprawił, iż nie zajmowało się ono odczytaniem rachunków i sprawozdania rocznego, które będą przedstawione stowarzyszonym, jak zwykle we wrześniu, lecz przystąpiło odrazu do wyboru prezesa i trzech członków zarządu w miejsce ustępujących pp. T. Otwinowskiego, F. Sakowskiego i J. Borkowskiego.

Jednomyślnością głosów powołany został do przewodniczenia nowemu zarządowi p. Tomasz Otwinowski, który po długiem wymawianiu się od tego obowiązku brakiem czasu, w skutek próśb obecnych i wpływu prowadzącego obrady p. rejenta Tytusa Olszewskiego, godność tę przyjął.

Nowy zarząd tworzą pp. J. Borkowski, F. Sakowski (zaproszeni przez aklamację) i J. Płatkowski, wybrany większością głosów.

P. rejent Olszewski, prezydujący zebranym, spisał protokuł urzędowy z posiedzenia.

= Zebranie chmielarzy.

Zapowiedziane na czerwiec zebranie producentów chmielu odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej z południa, w sali obrad Towarzystwa przemysłu i handlu.

Na porządku dziennym obrad przedewszystkiem znajdzie się sprawa zawiązującego się w naszem mieście akcyjnego Towarzystwa chmielarskiego.

Pobyt w mieście naszem sporego zastępu ziemian każe spodziewać się, że jutrzejsze zebranie chmielarzy będzie nader licznem.

= Zabawa dla dzieci.

Dzięki pomyślnej pogodzie, wczorajsza zabawa dla dzieci w zwierzyńcu powiodła się jaknajlepiej.

W „rozrywce", złożonej z ćwiczeń gimnastycznych, tańców, gier towarzyszkich i t. p., wzięło udział przeszło 180 dziatwy, w przytomności dwa razy liczniejszego zastępu osób dorosłych.

Zabawa, przy dźwiękach orkiestry, przeciągnęła się do późnego wieczora.

= „Zabawa letnia."

Niefortunny pomysł urządzenia w ubiegły piątek zabawy publicznej na rzecz Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami przeszedł w prasie naszej niepostrzeżenie, choć zasługiwał na skarcenie głośne i protest.

Wszak prawda, szanowne panie i sz. panowie, bal ten urządzający?...

Bo i po co było się śpieszyć, skoro dziś komitet balu ogłasza, iż zabawa będzie... powtórzona we wtorek, tj. jutro!

Wprawdzie nie [illegible] już tańców—które przecież byłyby właściwsze [illegible] wtorek, niż w piątek—lecz

tylko obcięta poprzednio część programu, zwana „zabawą letnią" w Dolinie z iluminacją i udziałem dwóch orkiestr.

Początek o godz. 7 i pół wieczorem, cena wejścia 50 kop.

= Z niedzieli.

Aura—mówiąc żargonem warszawskim—znalazła się względem wczorajszej niedzieli—„w punkcie".

Po dwudniowym deszczu (patrz wiersz w numerze wczorajszym) nastąpiła pogoda, nie czyniąca wstydu czerwcowi.

Uśmiechy słońca, powietrze pełne zapachu czeremchy i jaśminów, słowiki, brak kurzu... wszystko słowem mieliśmy i to w najlepszym gatunku.

Liczne tłumy, korzystając z tego, podążyły w świat (najbliższy) tramwajami, dorożkami, a nawet koleją elektryczną—o czem nasi sylfowie doniosą w rubrykach, na ten cel przeznaczonych.

Wczorajsze *corso*, podziwiane przez tłum, zebrany w alei Ujazdowskiej, należało do najświetniejszych w tym sezonie.

Nie licząc zaprzęgów... anonimowych, pomiędzy zasługującemi na uwagę zauważyliśmy „wiktorję", należącą do p. Leop. Kr., zaprzężoną w parę ogierów gniadych; powóz hr. A. P. z parą koni równomaścistych, odjętych od czwórki; powóz hr. J. Kr., wyjątkowo szykowny, zaprzężony w parę kasztanów, liberja granatowa ze srebrem, jak niemniej powozy pp. Hor., Pod. i w. in.

= Nowa ulica w projekcie.

P. Feliks Kucharzewski, inżenier, występując przeciw zmniejszeniu ogrodu Saskiego dla utworzenia ulicy według projektu Lindleya, podnosi projekt ułatwienia komunikacji z targiem za Żelazną Bramą przez otwarcie nowej ulicy od rogu Królewskiej i Granicznej do Krochmalnej i Gnojnej.

Przy założeniu skweru na części placu za Żelazną Bramą, przyczem ruch handlowy cofnąłby się w głąb placu po koszarach mirowskich i przy rozszerzeniu ulicy Żabiej nowa ta komunikacja byłaby w zupełności wystarczającą nietylko dla bieżących, ale i przyszłych interesów miasta.

= Na trumnę.

W dniu onegdajszym, pociągiem kurjerskim kolei warsz.-bydgoskiej wysłano na trumnę zgasłego cesarza Fryderyka kilka wieńców od członków tutejszej kolonji niemieckiej.

Między innemi zwracał uwagę spory wieniec z samych nieśmiertelników, przeplatanych laurowemi liśćmi.

Na wstędze tego wieńca widniał napis: *Humano Imperatori Homo.*

= Wykolejony wagon.

W dniu wczorajszym na kolei nadwiślańskiej zdarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą fatalne następstwa.

Oto na trzy wiorsty przed stacją Nałęczów, u wagonu pociągu towarowego obluzowało się koło i wagon się wykoleił.

Mimo to pociąg doszedł do stacji, lecz koła wagonu uszkodziły plant.

Na szczęście, inne wagony nie wyszły z relsów.

Zanim naprawiono uszkodzenia i wykolejony wagon z pociągu odłączono, upłynęło parę godzin, co stanowiło przerwę w prawidłowym ruchu pociągów między Warszawą a Kowlem.

= Kradzieże.

Na Saskim placu pod nrem 5-ym, z otworzonego wytrychem od ulicy składu win Jerzego Maliwanowa, skradziono gotówką 192 rs. 79 kop., oraz blankietów wekslowych i marek pocztowych za 20 rs.

Na Dzikiej pod nrem 58-ym, z mieszkania szwaczki, Tani Rieźnikowskiej, skradziono płótna, batystu, koronek i około 5 funtów puchu z poduszki i pierzyny, razem na sumę paruset rubli.

Podejrzenie padło na Rajzlę S., u której mieszka poszkodowana.

Przy rewjzji, dokonanej w mieszkaniu S., znaleziono dwie chusteczki, małe kawałki perkalu i koronek oraz niewielką ilość pierzy, poznanych przez poszkodowaną.

Z dachu domu pod nrem 25-ym na Muranowskiej zerwano i skradziono blachę cynkową wartości 30 rs.

Stróż domu numer 29-ty, Szczepan Bobrow, zatrzymał spuszczającego się z blachą po drabinie Jankla Indelsztajna.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej p. Jan Rusiński, obywatel z kieleckiego, wysiadając z dorożki, potknął się o kamień i upadł.

Podniesiono p. R. ze złamaną nogą i zwichniętą ręką.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym na Złotej pod nrem 39-tym rozegrał się krwawy dramat małżeński.

Ślusarz, Franciszek Jankowski, wyszedł rano z domu za jakimś pilnym interesem, przyrzekając żonie swój rychły powrót, miano się bowiem razem udać na wycieczkę zamiejską.

Tymczasem mijały godziny za godzinami, a Jankowski nie wracał.

Nareszcie po południu zjawia się pan majster w stanie podchmielonym.

Kiedy obrażona małżonka poczęła mu czynić słuszne wymówki, ślusarz pochwycił nóż.

Zasłaniając się przed uderzeniem, Jankowska zranioną została w lewą rękę, a następnie pchnięta nożem w lewy bok.

Rana, jakkolwiek ciężka, życiu Jankowskiej nie grozi.

Awanturniczego małżonka aresztowano.

Prawie jednocześnie pod nrem 65-ym na Pańskiej, nastąpił inny dramat zazdrości małżeńskiej.

Majster szewcki, Marcin Nowiński, zauważywszy, że Antoni Karski, dorożkarz, umizga się do jego żony, zaczaił się na donżuana.

W chwili, gdy ten wchodził do mieszkania Nowińskich, zazdrosny mąż rzucił się na Karskiego z nożem i pchnął go w lewą nogę.

Rana jest głęboka, w skutek czego nastąpił znaczny upływ krwi.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, około godziny 4-ej po południu, wynikł pożar na przedmieściu Praga pod nrem 403-im.

Kominiarze w liczbie 20-tu, przy pomocy domowników ogień stłumili.

— Dziś, w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 5,138 wygrał rs. 2,000 u kolektorki Majewskiej w Piotrkowie, nr. 15,963 rs. 2,000 u kolektorki Piaseckiej w Warszawie, nr. 10,871 rs. 1,000 u kolektora Bawolika w Warszawie.

— Proszeni jesteśmy o wydrukowanie pisma następującego: „P. Stefan Czarnecki został skazany na dwa miesiące aresztu przez senat za napaść na ulicy na p. B. Pan B., na usilne prośby p. Czarneckiego i wskutek wstawiennictwa osób trzecich, zwalnia p. Czarneckiego z tej kary z warunkiem, że p. Czarnecki zapłaci do redakcji *Kurj. warsz.* na wsparcie powodzian tegorocznych nadwiślańskich rs. 1,000."

Suma ta wniesiona została do kasy komitetu urzędowego za nr. 50.

Nekrologja.

† Ś. p. Ludwik **Preiss**, student Instytutu technologicznego, lat 23 liczący, syn sekretarza hypotecznego, po ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 17-ym czerwca r. b. Stroskani ojciec i rodzeństwo zapraszają na nabożeństwo za duszę zmarłego odbyć się mające w dniu 19-ym b. m. i r., o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu. 2—676—

† Ś. p. Antoni **Korycki**, b. fabrykant powozów i obywatel m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 17-ym czerwca 1888 r. przeżywszy lat 73. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 19-ym czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej i pół** wieczorem, na cmentarz powązkowski. 2—1906—

† Ś. p. Zuzanna z Wrzosków **Nartowska**, zakończyła życie dnia 17-go czerwca r. b., stroskany mąż wraz z siostrą i bratem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-m b. m., o godzinie **10-ej** zrana w kościele Panny Marji na Nowem Mieście. a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —1913

† Ś. p. Teona **Jezierska**, emerytka, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w d. 16-ym czerwca 1888 roku, przeżywszy lat 60. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Jana w dniu 19-ym czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1903—

† Ś. p. Zygmuś **Piasecki**, syn Jana, magistra nauk przyrodzonych, dyrektora cukrowni i Emilji ze Skulskich, przeżywszy lat 3, zakończył życie w dniu 17-ym czerwca 1888 r., Stroskani rodzice i rodzeństwo, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 19-ym b. m., t. j. we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz Powązkowski, dla złożenia w grobach rodzinnych. —1904—

† Ś. p. Tekla **Dobiecka**, panna, w wieku lat 65, opatrzona św. sakramentami, w dniu 16-ym czerwca zakończyła życie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Krzyża we wtorek, to jest dnia 19-go b. m. i r., o godzinie **9-ej i pół** zrana, a złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Łopusznie nastąpi w sobotę, dnia 23-go b. m., o godzinie **12-ej** w południe. Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —1905—

† Ś. p. Dorota z Gerlachów **Diehl**, obywatelka miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 15-ym czerwca 1888 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 73. Pogrążone w smutku dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy przy szpitalu ewangelickim na cmentarz ewangelicko-reformowany odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1899

† Za duszę ś. p. Adolfa **Kaszowskiego**, odbędzie się w dniu 20-ym czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża.

† Za duszę ś. p. Eugenjusza **Treu**, urzędnika kolei war. wied., odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 19-ym b. m., t. j. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała w głębokim smutku wdowa, zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —1901—

† Dnia 19-go b. m., t. j. we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryki z Korytowskich **Woyda**, wdowy po b. prezydencie m. W., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1900—

† Wszystkim, którzy raczyli oddać religijną przysługę odprowadzając w ubiegły czwartek na cmentarz częstochowski zwłoki męża mojego, ś. p. Heliodora **Grotha**, a mianowicie: szanownemu duchowieństwu parafialnemu, prefektowi ks. Janczak, zacnej młodzieży gimnazjalnej, która na barkach swych poniosła od dworca kolei do grobu drogie mi szczątki, W. Józefowi Bielińskiemu, za poniesione trudy, składam niniejszem serdeczne podziękowanie Aby Bóg wynagrodził im dane mi dowody prawdziwej życzliwości.— W głębokim smutku pogrążona **Marja Groth**.

Częstochowa, 16-go czerwca 1888 r. —1910—

Prasa russka o Fryderyku III-im.

Nadeszłe wczoraj wieczór dzienniki petersburskie przynoszą nam pierwsze głosy prasy russkiej na wieść o śmierci cesarza Fryderyka III-go.

Swiet wyraża się o zmarłym cesarzu w sposób następujący:

„Zmarł jeden z najszlachetniejszych monarchów, jeden z najwspaniałomyślniejszych kierowników, jakich kiedykolwiek miały Niemcy. Jako promień słońca, błysła krótkotrwała epoka panowania cesarza Fryderyka III-go. Śmierć jego sędziwego ojca zastała Europę uzbrojoną od stóp do głowy; wszędzie oczekiwali wielkich nieszczęść, groźnej katastrofy... Wewnątrz Niemiec odbywał się ferment umysłów; zmęczone polityką krwi i żelaza, uginające się pod ciężarem podatków, Niemcy jęczały pod jarzmem militaryzmu i nadużyć policyjnych."

Wszystko to—powiada dziennik—znikłoby z pewnością, gdyby cesarz Fryderyk dłużej panował.

„Lecz wpływ epoki—ciągnie dalej *Swiet*—nie mierzy się jej długotrwałością. Takie wydarzenia, jakie zaszły w Niemczech w ciągu trzechmiesięcznego panowania cesarza Fryderyka, nie mijają bez śladu w życiu narodów. Historja pozostawi zawsze na swych kartach imię wielkiego cesarza-męczennika, który zdobył sobie miłość nietylko własnych poddanych, lecz i wszystkich, komu są drogie ideały wszechludzkie."

Nowosti, podobnie jak *Swiet*, przypuszczają, iż panowanie cesarza Fryderyka nie pozostanie bez śladu na dalszą politykę Niemiec:

„Niepodobna przypuszczać, aby panowanie cesarza Fryderyka nie pozostawiło żadnych śladów w historji, że było ono przelotną marą, że mara ta rozwiała się i że znów zacznie się kolizja groźnych sił fizycznych. Tak sądzić—znaczyłoby nie wierzyć w światło prawdy. Panowanie cesarza Fryderyka było właśnie promieniem tego ożywczego światła. Szanowany przez wszystkich, monarcha rozstał się wprawdzie ze światem, nie zdążywszy urzeczywistnić swych myśli. Lecz myśl, która go ożywiała, która dawała mu siły do walki z chorobą i z upartymi przeciwnikami jego zamiarów, nie umarła z nim razem."

Graždanin poświęca tymczasowo słów kilka pamięci zmarłego:

„Czarna flaga powiewa znów nad pałacem cesarskim w Berlinie. Zmarł cesarz Fryderyk; krótkotrwałe panowanie tego monarchy połączyło go cierpieniami, zesłanemi mu przez Boga, serdeczniej i ściślej ze wszystkiemi ludami, niżby to uczyniły długie lata szczęścia i powodzeń politycznych. Lecz z gorzkiem uczuciem smutku łączy się pociecha, że Pan Bóg omylił przewidywania mędrców tego świata i dał męczennikowi przynajmniej ciche skonanie, miast długiej i ciężkiej agonji."

Zwracając się zaś do nowego cesarza dziennik powiada:

„Życząc łask wszystkich nowemu cesarzowi Niemiec, wypowiadamy jednocześnie nadzieję, że cesarz-wojownik zechce przedewszystkiem być monarchą pokoju i mądrości."

Petersb. wied. w nekrologu, poświęconym pamięci zmarłego monarchy, piszą:

„Męczennik na tronie, monarcha, który z prawdziwem poświęceniem przyjął rządy, aby spłacić dług zasadzie monarchicznego następstwa, nie zniósł zbyt długiej walki i świat ten opuścił, nie zdążywszy przeprowadzić swych szlachetnych myśli. Krótki termin panowania cesarza był dostatecznym, aby zyskać cesarzowi sympatje jego narodu i całej Europy, lecz nie wystarczył, aby użyczyć krajowi tych dobrodziejstw, których pragnął dla niego zmarły monarcha. Nad Niemcami znów rozpala się zorza niepewnej i niepozbawionej obaw przyszłości."

Przypuszczając, iż w polityce Niemiec pod nowem berłem nasąpi poważna zmiana, dziennik powiada:

„Przyjaciele pokoju jedno tylko wyrazić mogą życzenie, a mianowicie, aby w sferze stosunków międzynarodowych zmiana ta nie była zbyt nagłą."

Now. wr., poświęciwszy ciepłe słowa pamięci zmarłego monarchy, zwraca się do obecnej chwili:

„Przyszła chwila prowadzenia gry w otwarte karty... Należy oczywiście przyjąć w rachubę wszystko,

zmusza zwykle na początku każdego panowania rząd kraju do zwracania bacznej uwagi na sprawy wewnętrzne. W ciągu dwóch lub trzech tygodni władzy cesarz i jego kanclerz będą mieli zbyt wiele zajęcia w tym kierunku, ażeby można było żądać od nich zbyt ożywionej działalności w sferze polityki zewnętrznej, lecz w każdym razie teraz już stało się niewątpliwem, że podobne ożywienie musi i powinno nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego lata...

„Należy zatem przygotować się do nieuniknionych w bliskiej przyszłości wypadków. Nowy cesarz uzna zapewne za pożyteczne wyświetlić niedługo wiele swych planów i zamiarów. Będzie on musiał wypowiedzieć się w licznych kwestjach międzynarodowych pierwszorzędnej wagi, a przedewszystkiem w sprawie „ligi pokoju”. Oświadczeń w tym rodzaju z równem zaciekawieniem oczekiwać będą w Wiedniu i w Petersburgu.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Z powodu zakomunikowanej przez *Köln. Ztng.* treści projektowanego manifestu nowego cesarza niemieckiego, *Journal de St.-Pétersbourg* nie wątpi, iż polityka zagraniczna Niemiec skierowana będzie w tym samym duchu, w jakim była za cesarza Wilhelma I-go i Fryderyka III-go. Dziennik wyraża nadzieję, że słynne słowa, wypowiedziane przez pierwszego z tych monarchów na łożu śmierci, będą dla dostojnego wnuka cesarza Wilhelma świętym spadkiem i nicią kierującą w stosunkach Niemiec z Rosją. Wszystko skłania do przypuszczenia, że stosunki te mogą tylko polepszyć się i ugruntować wobec głębokiego i szczerego współczucia, z jakiem wszystkie klasy narodu russkiego zachowują się podczas smutnych katastrof, dotykających sąsiedni dom panujący i naród.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Pomiędzy dygnitarzami russkimi, którzy niemieckiemu *chargé d'affaires* złożyli wizyty kondolencyjne, wymieniają także ministra skarbu, Wysznegradzkiego. (*Aj. półn.*)

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Najjaśniejszy Pan naznaczył żałobę dworską na cztery tygodnie.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj wyjechał do Berlina W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz.

Petersburg 17-go czerwca. (*T. Aj. półn.*)— W dniu pogrzebu cesarza Fryderyka giełda petersburska będzie nieczynna.

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Minister Giers, który przebywał obecnie na *villegiaturze* w Finlandji i tylko co poniedziałek przybywa do Petersburga, przybył tu wczoraj. (*Aj. półn.*)

Paryż 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd tutejszy czuje się najzupełniej zadowolonym z objaśnień, danych przez prezesa gabinetu węgierskiego, Tiszę, na piątkowem posiedzeniu sejmu tamtejszego, w odpowiedzi na znane interpelacje.

Madryt 17-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Nowy gabinet Sagasty rozpoczął urzędowanie. W ostatniej chwili Organ objął tekę wojny a Capdepon kolonje. Sądzą, że nowy gabinet w kierunku zasad demokratycznych pójdzie dalej od poprzedniego, jakkolwiek deklaracja, odczytana w izbach, zapewnia, że jest on tylko dalszym ciągiem poprzedniego i w politycznym charakterze rządu nie zaszła żadna zmiana.

Belgrad 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Metropolita, Teodozjusz, podał się do dymisji, ponieważ rząd, skutkiem uchwały synodu, zażądał od niego zaostrzenia przepisów karności dla duchowieństwa. Ukaz królewski usuwa z czynnej służby kilku oficerów sztabowych z powodu rozwijanej przez nich agitacji przeciw obecnemu kierunkowi polityki serbskiej.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Minister Giers złożył wczoraj wizytę kondolencyjną niemieckiemu *chargé d'affaires.*

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Konstantynopola donoszą, że w ubiegły poniedziałek podczas bytności sułtana w meczecie z powodu święta Bajramu, żołnierz jednego z pułków arabskich obraził żołnierza pułku albańskiego. Nazajutrz cały pułk albański wyszedł z koszar, położonych koło Yldiz-kiosku, i podążył w szyku bojowym naprzeciw sąsiednim koszarom pułku arabskiego. Na strzały, dane przez albańczyków, odpowiedzieli arabowie. Niebawem naliczono 6 zabitych i 30 rannych. Inne pułki przywróciły porządek. Albańczyków rozbrojono i ukarano; komendant ich, Izmail basza, został wywieziony z Konstantynopola.

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. pryw. kur. War.*)— Prezes ministrów, Floquet, przyjmując w Marsylji ciało konsularne, powiedział: „Rząd francuski pracuje nad utrzymaniem pokoju.” (*Aj. półn.*)

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. Aj. północnej.*) — Wczoraj odbyły się wybory deputowanego z departamentu Charente. Na bonapartystę Gelibera padło głosów 31,401, na republikanina 23,989, na bulanżystę Déroulède'a 20,656. Odbędzie się wybór ściślejszy.

Marsylja 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczorajszy karuzel wojskowy przerwany został nieszczęśliwym wypadkiem. Podczas manewrów artylerji zabity został żołnierz wskutek zapomnienia w rurze armaty zacieru. Floquet zawiesił niezwłocznie dalsze strzelanie i odmówił przyjęcia bankietu u mera. Radcy municypalni złożyli wieczorem Floquetowi wizytę. Floquet oświadczył, iż rząd pragnie być postępowym reformatorem, na zewnątrz zaś uprawia politykę pokojową. Jest rzeczą niesprawiedliwą oskarżać go o chęci wojenne w chwili, gdy przygotowywa wystawę międzynarodową. (*Aj. półn.*)

Zgon cesarza Fryderyka.

(Otrzymane wczoraj.)

Poznań 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Magistrat tutejszy wysłał okazały wieniec na grób cesarza Fryderyka.

Poznań 17-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Damy polskie zamierzają wysłać adres kondolencyjny do cesarzowej wdowy Wiktorji.

Poznań 17-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Z powodu pogrzebu cesarskiego dzisiaj wszystkie biura i sklepy pozamykamykane. Polskie zarówno jak niemieckie domy, tudzież ratusz i inne gmachy publiczne, dekorowane żałobnie. We wszystkich kościołach odbywają się uroczyste nabożeństwa.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj przez cały dzień tłumy ludu z Berlina śpieszyły do Friedrichskron oglądać zwłoki cesarza Fryderyka. Po południu nastąpiło złożenie zwłok do trumny.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj po południu ministrowie, ambasadorowie i posłowie państw zagranicznych raz jeszcze odwiedzili zwłoki cesarskie.

Berlin 17-go czerwca (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj wieczorem przybył tu książę Walji.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Mackenzie opuszcza Berlin z ks. Walji i przedsiębierze, celem wypoczynku, podróż do Norwegji.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Droga, którą orszak pogrzebowy będzie przechodził dzisiaj z zamku do Friedenskirche, została wspaniale przystrojoną. Zrana niebo wypogodziło się po kilkodniowym ulewnym deszczu. Zewsząd nadchodzą niezliczone wieńce i depesze kondolencyjne. Napływ publiczności do Poczdamu ogromny.

Berlin 17-go czerwca, *godzina 11-ta minut 20.* (*Tel. pryw. Kur. War.*) — O godzinie 10-ej minut 15 zrana orszak pogrzebowy wyruszył z zamku do kościoła. Król saski towarzyszy cesarzowi Wilhelmowi.

(Otrzymane dziś.)

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Według sprawozdania, złożonego cesarzowi Wilhelmowi przez Mackenziego, nie ulega wątpliwości, że choroba cesarza Fryderyka była rakiem. Djagnoza była wszakże tym razem nader trudną, ponieważ choroba rozwijała się w bardzo głębokich warstwach tkanki chrząstkowatej.

Poczdam 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj wieczorem, o godzinie 6-ej, odbyło się w zamku Friedrichskron nabożeństwo żałobne w obecności cesarza Wilhelma i cesarzowej, dalej obu wdów cesarskich, całej rodziny, przybyłych gości książęcych i dworu. Po skończeniu nabożeństwa zamknięto w obecności cesarza trumnę paradną. Dzisiaj od rana miasto pokryte jest godłami żałobnemi, zwłaszcza droga, którą pochód ma przebywać. Olbrzymie świeczniki płoną wzdłuż niej. W pogrzebie uczestniczą skombinowane części załóg Berlina i Szpandawy wszelkiej broni. (*Aj. półn.*)

Wybory.

W chwili obecnej, gdy już zamykamy numer dzisiejszy, dochodzą nas wiadomości z sali wyborczej w Towarzystwie wyścigów konnych.

Głosujących stanęło 63 ch.

Według prowizorycznego obliczenia, najwięcej głosów na wiceprezesa Towarzystwa padło na Augusta hr. Potockiego.

Głosowano też na ordynata Zamoyskiego i na Ludwika hr. Krasińskiego.

Dokończenie wyborów nastąpi po południu

Jarmark na wełnę.

W dniu wczorajszym dowozy wełny na plac jarmarczny zmalały ogromnie skutkiem słoty; ku wieczorowi jednak, gdy się wypogodziło, znów nadciągać zaczęły transporta w większej ilości, a dziś dowozy ożywiły się na dobre; przybywa obecnie prawie sama tylko wełna ordynaryjna.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu jarmarcznego, odbytem o godz. 7-ej wieczorem, po zestawieniu wszystkich danych, zebranych przez członków i sekretarza tego komitetu, stwierdzono, iż:

1) do d. 16-go b. m. było na jarmarku zważonej wełny 41,384 p. 29 f.;

2) d. 16-go b. m. wagi miejskie zważyły 175 p. 19 f., bankowe 3,270 p. 9 f., a zatem ogółem zważono w tym dniu wełny 3,445 p. 28 f.;

3) w d. 17-ym b. m., t. j. wczoraj, były czynne, jak już o tem wspominaliśmy w poprzedniem naszem sprawozdaniu, tylko wagi miejskie i zważyły 631 p. 29 f.;

4) ogółem więc zważonej do dnia dzisiejszego wełny znajdowało się na jarmarku 45,462 p. 6 f.;

5) deszcz przeszkodził transportowaniu wełny na plac jarmarczny, wskutek czego dowóz w dniu wczorajszym był niewielki;

6) wczoraj, w przedostatni dzień urzędowego jarmarku, sprzedaż szła bardzo wolno; w ogóle ruch był słaby, a usposobienie mocne, lecz ospałe; sprzedano około 6,000 pudów, a zatem ogólna ilość sprzedanej już wełny dochodzi 26,000 pudów.

Kupowano po tych samych cenach, jakie się praktykowały dnia poprzedniego, a mianowicie:

za I	gatunek	wysoko-cienkiej	od	135—157	tal. za centnar.
za II	„	„	„	104—124	„ „ „
za I	„	średnio-cienkiej	„	90--97	„ „ „
za II	„	„	„	71—87	„ „ „

Na wełnę ordynaryjną kupców nie było, gdyż wełna ta, leżąc na placu bez żadnego przykrycia, przemokła podczas deszczu i zachodzi nieodzowna potrzeba osuszenia jej.

Dziś ostatni dzień urzędowego jarmarku. Skutkiem rozmaitych okoliczności jarmark tegoroczny, tak pod względem dowozów, jako też samej sprzedaży, ogromnie się spóźnia, to też ostatni dzień jest dniem decydującym.

Nie ma obawy, aby przebieg tegorocznego jarmarku był dla producentów niepomyślny, przeciwnie, zbierają oni za swe trudy plon wcale dobry, o ile, naturalnie, nie ponieśli strat z powodu mniejszej w tym roku wydajności.

Ceny wciąż są dobre, a usposobienie mocne. Dziś płacą chętnie ceny wczorajsze. Umowy zawierane są chętnie i łatwo.

Dziś z samego rana sprzedano znaczną ilość wełny. Fabrykant Nitsche z Opatówka, który zakupił partje najcieńszej wełny, jaka była na naszym jarmarku, płacąc od 88-u do 157-miu tal. za centnar, do 900 centnarów, zakupionych w pierwszych dniach, dokupił w dniu dzisiejszym jeszcze 100 cent. i na tem zamierza poprzestać.

Łap—ć!

Chwytaj głoskę a chwytaj (szczerze ci to mówię),
Tak, byś nareszcie schwytał nie ją, lecz... obuwie.

Oto dosłowne brzmienie recepty na rzeczownik „łapcie", jaką w nrze 152-im zamieścił, wraz z przyrzeczeniem nagrody za jej rozwiązanie, referent działu zadań w naszem piśmie.

Potop rozwiązań nie dał długo czekać na siebie...

Już w pół godziny po wyjściu numeru na miasto do drzwi naszej redakcji poczęły się dobijać różnej płci, wieku i pozycji socjalnej osoby z żądaniem jeżeli nie samej nagrody, to przynajmniej przyznania im... pierwszeństwa.

— Ja, proszę pana, pierwszy rozwiązałem—zapewniał jakiś studencik, wręczając nam swoje rozwiązanie.

— Nieprawda!—zaoponował stojący tuż za nim wyrostek—ja pierwszy...

— Ja!

— Ja!

I byłaby sprzeczka owa z coraz wyższych regestrów sięgającemi głosami trwała Bóg wie dokąd, gdyby nie samo rozwiązanie, wedle którego tak jeden jak drugi z adwersarzy zgodnie odnaleźli w zadaniu skryty wyraz... „kamasz".

To ich pogodziło.

Jeżeli jednak tych i innych zgłaszających się osobiście godziły pomyłki, nie przeszkadzały one, niestety! napływowi listów, których już o godz. 10-ej rano tegoż dnia, oraz w ciągu następnych dwóch tygodni, całe sterty zewsząd nadciągały.

Istna powódź papierowa, która, oprócz zupełnie poważnych a prawidłowych, naniosła w progi naszej redakcji wiele bardzo charakterystycznych lub dowcipnych odpowiedzi.

Otó niektóre z nich:

„Otrzymałem *Kurjera* o godz. 8-ej min. 32 rano, rozwiązałem zagadkę w minut 4 i sekund 18 później, że zaś pisanie listu trwało min. 7 sek. 23, na posłańca zaś, który list odnosi, odkładam min. 30, przeto rozwiązanie winno znaleźć się w redakcji o godz. 9-ej min. 13 i sek. 41."

List otrzymaliśmy punkt o godzinie... 11-ej!

—

Rymowane rozwiązanie nadesłał p. W. R. ze Zduńskiej Woli:

„Zagadka nietrudna,
Szczerze wam to mówię,
Część kraju nieludna
Nosi to obuwie.
Z wielu rzeczy wnoszę,
Że to nie są kapcie,
Buty, ni kalosze,
Chyba jedne—*łapcie.*"

—

„Zagadka jest „buty". Na nagrodeczekam z niecierpliwościo na trzeci ławce od bramy ogrodu przy Marszałkosk ulicy."

Kto wie, czy dotąd nie czeka z „niecierpliwościo"!

—

„Chwytałam głoskę *ć* i schwytałam „łapcie".
(A z wysłaniem nagrody prędzej się pokwapcie)."

Tak pisze pani B. P. z Radomia.

—

„Niech pan redaktor przyjmie moje rozwiązanie, ponieważ ja rozwiązałem a nie jak przysłał wczoraj muj (o! źle) przyjaciel J. Ł., więc proszę zatem nie jemu przysądzić dobre rozwiązanie ale mnie, bo ja pierwszy dobre rozwiązanie nadesłałem, a nie on."

Ten bo się streszczać potrafi!

—

„Skrobcie się i drapcie,
Niby żydy w brodę,
A za swoje „łapcie"
Dajcie mi nagrodę."

Tak postawił kwestję p. J. W. z Lublina.

—

Moglibyśmy podobnych listów zacytować mnóstwo, że jednak miejsce na to nie pozwala, poprzestaniemy jedynie na zaznaczeniu, iż redakcja nasza otrzymała w ciągu czterech pierwszych 307 rozwiązań dobrych i 89 złych.

Pięć rozwiązań: z Petersburga, Wilna, Landwarowa, Staszewa i Sosnowca nadeszło telegrafem.

Dobrych rozwiązań nadeszło z Warszawy 226, reszta przypada na prowincję; złych Warszawa dostarczyła 83, a tylko 6 prowincja. Pomiędzy złemi na uwagę zasługuje wyraz „kamasz", któremu hołdowało aż 58 kandydatów do nagrody, wyraz „buty" miał 14 zwolenników, „trzewik" (niestety!) tylko 11 znalazł adoratorów, „ciżmy" 4, a „łapa", najbardziej licująca z charakterem zadania, zaledwie 2.

Nie mogąc bez krzywdy dla tych, którzy zbiegiem okoliczności jednocześnie z innymi nadesłali swoje rozwiązania, przysądzać nagrody wedle własnego poglądu, stosownie do warunków, ogłoszonych przy samem zadaniu, pozostawiliśmy tę rzecz losowaniu, rezultatem którego jest, iż dzieła ś. p. Szymanowskiego przypadają w udziale p. Emilji Chylińskiej, zamieszkałej przy ulicy Solnej pod nrem 11-ym w Warszawie.

GIEŁDA.

Warszawa 18-go czerwca.

Pomimo, że giełda nasza dziś również nie otrzymała urzędowych wskazówek z Berlina, wiadomości prywatne z Berlina i Wiednia brzmiały tak pomyślnie dla russkiej waluty, że zebranie nasze, które płaciło początkowo 56.25 za krótki Berlin, zniżyło tę cenę do 55.82½. Na spadek ten wpłynęło również znaczne zaofiarowanie waluty, wywołane dużemi zleceniami, nadesłanemi z Berlina. Końcowy kurs giełdy naszej 55.82½ odpowiada 179.15 markom za 100 rubli bez kosztów. Dostawy były w poszukiwaniu; kupiono dostawę długą z odbiorem do d. 30-go września r. b. do woli kupującego po 56.60, w tychże samych warunkach do d. 31-go lipca r. b. po 56.30, z początku giełdy jednomiesięczną z odbiorem do woli sprzedającego po 56, do d. 30-go b. m. do woli kupującego po 55.95. Różnice kursów notowanych czyniły: dziś 37½ kop., przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego 47½ kop. na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch średni, lecz dosyć żywy.

Za krótki **Berlin** żądano 56.05, płacono 56.25, 56.20, 56, 55.95, 55.90 i 55.82½, poszukując po 55.82½.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 55.80, 55.75 i 55.70.

Londyn krótki 11.37 w zaofiarowaniu bez pokupu.

Paryż krótki po 45.32½ nabywano, przy chęci osiągnięcia 45.15.

Wiedeń krótki chciano oddać po 90.20, nie znajdując odbiorców.

W papierach obroty również żwawe, choć średnie, tendencja zaś mocna.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 90.50 duże i po 90 małe odcinki, wzięto zaś parę tysięcy w tysiączkach po 90.30 i parę tysięcy w małych sztukach po 89.55.

Wschodnie pożyczki w żądaniu nominalnem po 100 I em., 99 II i 99.15 III em.

Zbyto kilka pożyczek premjowych I em. po 274.50 i 275, oraz kilka premjówek II em. po 245.

Nowej pożyczki 4% kupiono kilka tysięcy po 82.65, przy żądaniu 82.65.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu po 100.70 I ser., 99.70 II, III i IV ser. oraz 99.60 V ser. Zabrano kilkanaście tysięcy I-ej serji po 100.30, 100.35 i 100.45, kilkanaście tysięcy III ser. po 99.45, kilkanaście tysięcy IV po 99.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 99.35.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano 99.50, 98.50, 97.60, 97.30 i 97.20, według serji. Nabyto kilka tysięcy III-ej ser. po 97.40 i kilka tysięcy IV-ej serji po 97.25.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy starano się umieścić po 93, bez odbiorców.

Kupiono kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 100.50 i kilka tysięcy 5% listów wileńskich po 92.40.

Godzina 12. Usposobienie słabe, zniżkowe.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Niewielkie dostawy jakie miały miejsce w dniu dzisiejszym, przypisać należy robotom w polu. Usposobienie targu w ogóle było mało ożywione. Spokojny stan powietrza, oraz utrudniony zbyt mąki, wstrzymują właścicieli wiatraków od większych zakupów. Nabywają oni w ogóle tylko tyle ziarna, ile wymagają niezbędne petrzeby. Ceny były cokolwiek niższe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy. Wyborową sprzedawano po 6.75, białą po 6.60. Dowozy żyta wynosiły 500 korcy. Wyborowe gatunki nabywano po 6.75, 3.80 i 3.85. Innemi gatunkami nie zajmowano się. Owsa dowieziono około 200 korcy. Wyborowego ziarna brak. Kupowano stosownie do gatunku po rs. 2 do 2.40. Siana i słomy nie było na targu.—Wczorajszy targ na Pradze dosyć był ożywiony. Kupujących przybyła na rynek dosyć znaczna ilość. ceny mało się zmieniły. Żyta wyborowego nie było. Za dobre płacono do 64 kop., za średnie 62—63 kop., ordynaryjnem nie zajmowano się wcale. Owies spokojnie, wyborowy po 68 do 73 kop., średni po 61—66 kop., ordynaryjny i wadliwy po 52—58 kop. Sprzedano około 8 wagonów. Gryka, usposobienie słabe, płacono do 92 kop. Usposobienie dla kaszy jaglanej wyczekujące. Wielu było wczoraj oglądających towar, obrotów jednakże było bardzo mało, płacono stosownie do jakości towaru po 92—115 kop. Zapasy wynoszą przeszło 200 wagonów.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *Gdańsk*, 14-go czerwca. — Pszenica krajowa bez obrotów; dla tranzytowej tendencja niechętna, ceny na korzyść kupujących. Płacono za polską transito wymytą 117 f. 96 m., pstrą chorą 125 f. 119 m., 127 f 120 m. dobrą pstrą 126—7 f. 125 m., jasno-pstrą 124 f. 118 m., 128—9 f. 128½ m., przednią jasno-pstrą 129 f. 130 m., wysoko-pstrą szklistą 128—9 f. 129 m. Za russką transito girką 133 funt. i 133—4 f. 129 m., obłożoną 128 f. 110 m. za tonnę. Na czerwiec-lipiec za krajową płacono 161 i pół m. w żądaniu 161 m. w płaceniu, transito 127 m. w żądaniu 126 i pół m. w płaceniu. Na lipiec-sierpień transito 128 m. w żądaniu 127 i m. w płaceniu. Na wrzesień-październik krajową 161 m. w żądaniu 161 m. i pół w płaceniu, transito 130 i pół m. w żądaniu 130 mar. w płaceniu. Na październik-listopad transito 131 i pół marki w żądaniu 131 m. w płaceniu. Cena regulacyjna za krajową 161 m., transito 126 m. Żyto w dążności słabej, tak krajowy jak i transitowy towar. Płacono za krajowe 130 f. 114 m., 125 127 f. 113 m., 120 f. 112 m., 119 f. 111 m., 110 f. 100 m., za polskie transito 122 i 123 f. 71 i pół m., 123—4 f. 72 m., russkie trasito 124 f. 71 m., 125 f. 70 marek, obłożone 121 f. 68 m. Wszystko za 120 f. na tonnę. Na czerwiec-lipiec krajowe 113 i pół m. w żądaniu 113 m. w płaceniu, dolno-polskie 75 marek w żądaniu 74 i pół m. w płaceniu, transito 73 i pół m. w płaceniu. Na wrzesień-październik krajowe 116 m. w płaceniu, dolno-palskie 78 marek w żądaniu 77 i pół w płaceniu, transito płacono 77 marek. Cena regulacyjna za krajowe 113 marek, za dolno-polskie 72 m., za transito 70 m. Wypowiedziano 150 tonn. Jęczmień krajowy duży kupowano po 111—2 f. 98 m., 108 i 109—10 70 m., biały 105 f. 80 m. za tonnę. Owies krajowy po 112 marek, russki transito dobry 73 m. za tonnę płacono. Groch polski transito warzelny 94 m., 97 m., średni 91 do 91 m., pastewny 88 do 90 m., pośledni 70 m. za tonnę płacono. Wyka krajowa 90 mar., polska transito 75 m. za tonnę płacono. Bobik koński fasola polski i galicyjski transito 103 do 108 m. płacono według gatunku. Bon polski transito 95 marek za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 3.25, 3.27 i pół, 3.35 m., miałkie 2.80 do 2.95 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus loco nie podlegający cłu 50¾ m. wpłaceniu. podlegający cłu 31¼ m. w płaceniu. Cukier przy słabej dążności 22 m. minimalnie przy zasadzie 88% rendement włącznie z workiem, za 50 kilogr. franco Nowy Port. Magdeburg telegrafował: „Tendencja spokojna najwyższe notowanie przy zasadzie 88% 22.10 marek, na czerwiec 13.72 i pół m., na lipiec 13.75 m., na sierpień 13.85 m., na wrzesień 13.65 m. Nowa kampanja 12.70 marek kupujący".

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: A. Merkazin urzęd. banku z Tomaszewa, J. Makarewicz student z Nowo-Aleksandrji, K. Iwanowski student z Nowo-Aleksandrji, M. Gruszecki ob. z Płocka, hr. S. Jezierski ob. z w. Soboń.

Hotel Europejski: F. Glińska ob. z Kutna, A. Rogowski ob. z Noworadomska, L. Dębiński ob. z Kielc. R. Pludra kup. z Berlina. J. Tarnowski obyw. z Krakowa. E. Kwietnicki pułkow. z Łodzi, F. Pawlikowski ob. z Mińska, S. Gnatowski ob. z Żytomierza, T. Mejfgof fabr. z Łodzi, B. Najdgart rad. tajny z Moskwy, hr. A. Plater sztabsmajster D. J. C. M. z Wilna, D. Ganter lekarz z Moskwy, M. Orzechowski ob. z w. Karszew, S. Rozenblat kup. z Łodzi.

Hotel Francuski: S. Staniszewski dym. porucz. z Wilna, B. Gordziałkowski dym. porucz. z Petersburga, J. Ożarowski ob. z Sochaczewa, H. Nejmark kup. z Włocławka, W. Chrzanowski kapital. z Włocławka.

Hotel Krakowski: S. Kajzer oficjal. z Potecza, H. Szysler obyw. z Radomia, W. Paruszewski obyw. z zagranicy, J. Sierakowski ob. z Kotlic, M. Rozenbaum kup. z Nowo-Radomska. M. Skłodowska obyw. z Mierz, J. Wierzbicki nauczyc. z Płocka, M. Bułat student z Nowo-Aleksandrji, J. Wojciechowski ob. z Nosowa.

Hotel Lipski: A. Cede von Mintelkri b. pułkow. z Wilna, J. Wejsbach junkier z Lipna, F. Gejdowicz obyw. z Sejn, J. Posnin oficjal. prywatny z Grodna.

Hotel Niemiecki: P. Machonko kupiec z Rostowa, L. Szczepkowski obyw. z Ostrowa, J. Kunkiel kup. z Płocka, J. Piechowski ob. z Kołczyna, E. Busse ob. z w. Hodcza, G. Rasin kup. z Dynaburga, M. Dzierżanowska ob. z Wilna, D. Mejczyk b. urzęd. z Grodna, S. Strzeszewski ob. z w. Dąbkowa, B. Kaufman kup. z Austrji, K. Maszyn b. urzęd. z m. Orła, K. Wojniłowicz obyw. ze Słucka. K. Bagieński emeryt z Płocka, A. Buckiewicz b. lekarz z w. Ujazdowa, R. Borkowski rejent z Garwolina, B. Łastoczkin sędz. z Lublina.

Hotel Paryski: J. Ekrajm kup. z zagranicy, M. von Renne żona podpułkow. ze Staszowa, R. Szopert kup. z Białegostoku, A. Josifsohn kup. ze Zgierza, S. Dybowski ob. z Nowogródka, W. Czekanowski ob. z w. Głuchow, M. Kardoliński kup. z zagranicy, M. Hejman kup. z Wilna, J. Lewinsohn adw. z Charkowa. M. Lebl kup. z zagranicy.

Hotel Rzymski: J. Nejmark adw. z Płocka, A. Gotie ob. z w. Nernocz, A. Koniec ob. z Konstantynowa, L. Proszkowski obyw. z w. Janowa, J. Koźmian obyw. z Lublina, K. Dziewulski anczel. stacji z Nowogeorgiewska, M. Tizenhauzen inspektor podatk. ze Skierniewic.

Hotel Saski: S. Myszewski ob. z Biłgoraju, C. Karczewska obyw. z Ciechanowa, A. Kurc ob. z Lublina, L. Łukasiewicz obyw. z Lublina, K. Ejnarowicz obyw. z w. Sokołki, F. Bogacki adw. z Odesy, M. Brzostowska ob. z Kowla, T. Błociszewski ob. z Radzynia, Walerja von Erdman obyw. z Witebska, E. Makowiecka ob. z Witebska, F. Czarnowski obyw. z Ostrowa, K. Smiarowski ob. z Łomży, S. Wejsenbern obyw. z Łomży, S. Wejsenbern ob. z Siedlec, E. Jarocka ob. z Berdyczewa, P. Miłkowski prowizor z Moskwy.

Hotel Słowiański: S. Grabowski ob. z w. Siemionice, F. Szalawski dym. żołnierz z Biały, E. Paszkowski kup. z Łukowa, F. Gorlecki oficjal. pryw. z Płocka.

Hotel Victoria: B. Henszel kup. z Łodzi, L. Erbe fabr. z Berlina, E. Kordie z własnych fund. z Moskwy, J. Kordie z własn. fund. z Moskwy, J. Szmic kup. z Prus, bar, O. Klejst ob. z Libawy, J. Pirang ajent dr. żel. z Petersburga, K. Wilkens redakt. z Łodzi, R. Klarenbach kup. z Łodzi, K. Hamper dyr. fabr. z Będzina, J. Węgliński ob. z Lublina, L. Iwanow pułkow. z Piotrkowa, P. Zalingier dym. pułkow. z Piotrkowa, S. Wertejm kup. z Prus.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: T. Skrzyński obyw. z w. Piątka, M. Michałowski obyw. z Bylice, W. Wicherkiewicz doktor z Wrocławia, J. Laszczyński obyw. z Kalisza, B. Laskowski lekarz z Siedlec, Z. Rutkowski obyw. z Łask, M. Czarnecki ob. z Mińska, A. Kalisz ob. z Kielc, A. Mystkowski geometr. z Płocka.

— ***Dr F. Chłapowski*** z Poznania, jak lat poprzednich, ***praktykuje w Kissingen*** i w obecnym sezonie. (644)

— ***Ciechocinek***. Dom dra Ignatowskiego. Dr ***Turkiewicz*** leczy massażem. (1839)

„OAZA"

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w ¹/₁ i ¹/₂ butelkach.—(Telefonu nr 130.— (521)

— ***Dywanów, pokryć Meblowych,*** der na konie itp. Skład główny ***Gietżyńskiego Piotra,*** Marszałkowska 137. (671)

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK*** Krakowskie-Przedmieście 15.

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go czerwca 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.05	55.82½
Londyn 1 funt ster. „ „	11.37	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	90 20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ m.	100.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98.50	—.—
„ „ „ III	97.60	—.—
„ „ „ IV	97.30	—.—
„ „ „ V	97.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	90 -	—.—
Bil. Banku Ces. „ s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.15	—.—
4% nowa pożyczka	82 75	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 232²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 101⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 62⁰
Od Listów likwidacyjnych kop. 17⁹
Od Obligów m. Warszawy 85⁸

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 18-go czerwca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	660	—
„ „ wyborowa .	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	385
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	200	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 6-go czerwca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 816 —820
Pojed. szynk. „ — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

DOLINA SZWAJCARSKA

dziś i codziennie ***koncert pierwszej Madziarskiej Orkiestry Węgierskiej*** pod dyrekcją ***Vörös Miski.*** Szczegóły w afiszach. Początek w dni powszednie o godz. 7-ej wieczorem a w niedziele i święta o godz. 6-ej wiecz. (1783)

OD LECZNICY I *(Niecała 1)*
Dr ***J. Sierzpowski,*** przyjmuje z chorobami ***wenerycznemi i skóry*** 6 i pół do 7 i pół p. p.

ANIELA HOENE

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego

przy ul. Mazowieckiej nr 4.

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, ***że z początkiem roku szkolnego otwiera klasę VI.***

Zapis uczennic, tak pensjonarek jak przychodnich, ***trwać będzie od 26-go maja do 1-go lipca,*** w godzinach od 3-ej do 6-ej po południu. (572)

— Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów zawiadamia pp. członków Zgromadzenia, że półroczna sesja piwowarska odbędzie się w sali magistratu w dniu 18 (30) b: m. i roku o godzinie 6-ej po południu. (1879)

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (5)

— Wszech nauk lekarskich ***Dr Zygmunt Ashkenasy*** ze Lwowa, b. asystent przy szpitalu powszechnym. Po odbyciu studjów specjalnych w Berlinie i w Wiedniu, ordynuje w chorobach kobiet w ***Krynicy*** pod „Pagatem". (675)

— ***Dr S. Borzuchowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi, od 9—11 przed połud. i od 5—7 wieczór. Marszałkowska Nr 109. (636)

— ***Najmodniejsze dewizki,*** łańcuszki i breloki złote i srebrne w wielkim wyborze, po bardzo niskich cenach—oraz bardzo wytwornej roboty dewizki z imitacyj francuskich, poleca magazyn ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 7. (590)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List twój, Narcyzie, otrzymałam, serdecznie dziękuję, za mąż nie poszłam, potrzebuję rady, gniewu twego nie rozumiem, adres proszę.—Róża. (1908)

WĘGLE KAMIENNE i drzewne.

Ceny zniżone

J. ŻELISŁAWSKI
w Warszawie.

DRZEWO OPAŁOWE SUCHY Starodrzew.

Kantor i Skład Główny Twarda Nr 64, Telefonu Nr 464.
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna.

Otrzymawszy z dniem 1 Października r. z., w skutek zawartej umowy, sprzedaż **Węgli kamiennych,** li tylko najlepszej marki krajowej z kopalni **„Hrabia Renard,"** polecam takowe po cenach przystępnych. **Cennik letni zniżony o 5 kop.** na korcu węgli i rs. 1 na sążniu drzewa, a mianowicie:

za 1 korzec węgli kamien. najlepszych, grubych lub średnich	rs. —	kop.	90
„ 1 „ „ kostkowych	„ —	„	85
„ 1 „ drzewnych do samowarów	„ —	„	90
„ 1 sążeń drzewa sosnowego w szczapach	„ 16	„	—
„ 1 „ „ rąbanego	„ 17	„	—

Odstawa natychmiastowa, wozy zamykane. Zabierającym własnemi furmankami na wagę, będzie liczone taniej o **5** kop. na korcu węgli i rs. **1** na sążniu drzewa. W składzie urządzona **Waga setna** do sprawdzania wysyłanych transportów węgli. **Każda fura bez względu iż trzyma wymiary przepisane przez** Władzę podlega przeważeniu. 878

J. ŻELISŁAWSKI, Twarda 64, telefonu 464.



Nagrody za najlepszą naukę i metody, patenta wynalazku, Paryż, Bruksela i innych stolic.

Ważne dla Dam.

KSAWERY GŁODZIŃSKI, autor znanych „Najnowszych i najpraktyczniejszych metod kroju ubiorów damskich," już 12 edycji, **powrócił z objazdu** szkół swoich w Rossji, **do szkoły w Warszawie, Nowo-Senatorska № 2,** gdzie przeprowadził egzamina, wydał świadectwa i kieruje wykładami bez przerwy, na naukę kroju i szycia sukień i okryć, przyjmuje każdodziennie.— **Uwaga.** Wkrótce opuści prasę „Najnowsza uproszczona metoda kroju wszelkiej bielizny" w polskim i russkim języku wydanie 2 i 3-cie, całkiem na nowo opracowane przez **K. Głodzińskiego,** zawierać będzie najnowsze piękne wzory i wyczerpujące jasne objaśnienia. 784

TEKTURA KAMIENNO-SMOŁOWCOWA

do pokrywania dachów
wyrabiana w fabryce SOCZEWKA,

powiat Gostyński, gubernja Warszawska.

Dachy z tektury kamienno-smołowcowej, ręcznego wyrobu, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie,

wypróbowane w kraju od lat 30-tu.

Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowemi, co do wysokości składek asekuracyjnych. Zamówienia przyjmują się w Zarządzie Fabryki Soczewka lub w Warszawie, w kantorze sprzedaży przy ulicy Granicznej № 15.

Cena 1-go łokcia kw. m. polskiej kop. 10.
Cena 1-go łokcia kw. z pokryciem kop. 17.

Broszurki objaśniające na żądanie franco i bezpłatnie. 862

TEATR ROZMAITOŚCI.

We Wtorek dnia 19 Czerwca

I-szy występ znakomitej dramatycznej truppy

LILIPUTÓW,

dziewięciu najmniejszych artystów na całym świecie:

Zelma Gernerówna wzrost 1 arsz. 8¼ wersz., 22 lat.
Ida Marowna „ 1 „ 9¼ „ 20 „
Mina Mignon „ 1 „ 11½ „ 20 „
Berta Jegor „ 1 „ 8 „ 19 „
Jan Wolf „ 1 „ 9¼ „ 43 „
Ignacy Wolf „ 1 „ 6 „ 28 „
Franciszek Eber „ 1 „ 5 „ 18 „
Maksymiljan Walter „ 1 „ 10 „ 21 „
Herman Ring „ 1 „ 8 „ 23 „

z własnem towarzystwem składającem się z **42** osób.

na pierwszy raz

„MAŁA BARONOWA"

wielka farsa ze śpiewami, tańcami, w 4-ch aktach, napisana przez Jana Gross, z muzyką Maksymiljana Mauthner.

Sztuka ta miała wielkie powodzenie we wszystkich stolicach Europy i Ameryki, gdzie była przedstawioną przeszło **500** razy.

Cała wystawa, rekwizyta i kostiumy zupełnie nowe, takie same jak były przy pierwszem wystawieniu w Paryżu.

Ceny zwyczajne Teatru Wielkiego.

We Środę: drugie przedstawienie dramatycznego teatru Liliputów

w Teatrze Rozmaitości

po raz drugi

„MAŁA BARONOWA."

Biletów dostać można codziennie w kasie zamówień, a w dzień przedstawienia w kasie teatru. 870

GŁÓWNY SKŁAD
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH
W WARSZAWIE,
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

posiada znaczny zapas **dokładnie kopjowanych modeli paryzkich,**

wyłącznie z dobrych gatunków i trwałych materjałów, starannie i elegancko wykończonych.

Koszul damskich dziennych, nocnych; **Pantalonów, Kaftaników, Peignoirów, Spódnic i Matinées,** z płótna, madapolamu, chiffonu francuzkiego, Victoria-Lawn, batystu i Surrah, które w bogatym doborze fasonów i cen, świeżo aranżowane, poleca od zupełnie skromnych do najwykwintniejszych.

☛ **Modele paryzkie znacznie niżej cen kosztu.** ☚

Kompletne Wyprawy gotowe od rs. 250 do rs. 5,000.

Madapolamy, Schirtingi, Chiffony, Kretony, Perkale, Dymki, Półpłótna, Piki, Brylantiny, Satynki, Victoria-Lawn, Batysty szkockie i francuzkie, **Muśliny, Nansuki, Etaminy, Barchany, Flanele** białe i kolorowe, w wielkim wyborze rodzajów, gatunków i najnowszych deseni, tak w sztukach jako też i na łokcie.

KORONKI, HAFTY, TRYMINGI,

po cenach możliwie najprzystępniejszych.

☛ **CENNIKI i PRÓBY** powyższych materjałów, wysyła na żądanie **na prowincję** odwrotnie i bezpłatnie.

1046R

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

PRZYWILEJ.

Farbiarnia Parowa, Pralnia Chemiczna
i Zakład Dezinfekcyjny
CH. GEBER.

Pierwszy i największy w kraju zakład tego rodzaju, Farbuje i czyści wszelką garderobę damską i męzką, materje jedwabne, aksamity, koronki, wełniane i bawełniane materje.—**Firanki** pierze po znacznie zniżonych cenach.—Wszelkie materjały wełniane, bawełniane, płótno, materje jedwabne, jakoteż gotową garderobę, zabezpiecza od przemakania patentowanym sposobem firmy N. N. Chardin et Comp. w Petersburgu.

Wystawa przemysłowa w Petersburgu: **Dyplom uznania.**

Wystawa najnowszych wynalazków w Londynie: **Medal.**

Obecnie przy powyższych zakładach jako nowość, została otworzoną

WIELKA PRALNIA BIELIZNY.

Urządzenie pralni według najnowszych systemów pod nadzorem wykwalifikowanego specjalisty, będzie wykonywać największe zlecenia w nader krótkim czasie, najdoskonalsze **wykończenie,** najstaranniejsze **prasowanie** bez uszkodzeń w bieliźnie, przy **cenach bardzo przystępnych,** zapewnia się.—Zamówienia przyjmują magazyny w Warszawie: **Niecała № 9 (Telefonu № 537), Leszno № 4, Marszałkowska № 116, Praga, Brukowa № 390.—Agentura M. D. Miskorow, Nowy-Świat № 57. — Filje prowincjonalne. Zakłady fabryczne w Grochowie, Telefonu № 538.** 486



Faeton i Wolant,

bardzo mało używane, do sprzedania. Plac Ś-go Aleksandra № 9, róg Wspólnej.

Tamże są do wynajęcia od 8-go Lipca:

Sklepy frontowe i Lokale

po 2 i 3 pokoje, stróż wskaże. 864

Kapelusze Jocohama,

praktyczne na wieś i do ogrodu dla Dam, Panów i Dzieci, Manilla oraz lekkie filcowe w wielkim wyborze, poleca Magazyn **Teodora Weigt,** Krakowskie-Przedmieście róg ulicy Królewskiej. 837

WODY MINERALNE NATURALNE.
Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

Dra T. HEINRICHA
w Warszawie,

przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej istniejący, ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcyj wszystkich źródeł** świeże transporty tychże wód.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 945R

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych
LUDWIKA KUNICKIEGO
W WARSZAWIE,

(Krakowskie-Przedmieście Nr 7),

poleca **Rękawiczki** we wszystkich kolorach i gatunkach, **Spodnie, Kalesony, Kurtki, Skarpetki** ze skór łosich, jelenich, reniferowych i zamszowych, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu i służące do polowania i konnej jazdy, **Kurtki** czarne na flaneli, **Prześcieradła i Poduszki** zamszowe, skóry łosie i wielki wybór wszelkiej galanterji. Ceny umiarkowane.—Biorącym hurtownie odstępuje się rabat. 871

NIE BYŁO
i
NIE MOŻE BYĆ

lepszych Papierosów, jak

10 sztuk DYREKTORSZA 10 kop.,

1002 **kto tylko sprobuje, będzie ich zawsze palił.**

Dostać można wszędzie.

St.-Petersburska fabryka tabaczna
„TALIZMAN."

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 84R

L. BURSZTYŃSKI & Comp.,
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Krakowskie-Przedmieście Nr 17, wprost kościoła po-Karmelickiego,

poleca:

Oliwę Nicejską, Ocet winny, Krochmal, Farbkę, Proszek perski, dalmacki na mole i do czyszczenia metali. Farby, Lakiery, Perfumy na łuty i flakony, Wodę Kolońską, leśną i do odświeżania powietrza, oraz wszelkie artykuły w zakres składu aptecznego wchodzące. 263R

PIWOWAR

uzdolniony tak na parowym jak i na **ręcznym browarze**, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty uprzejmie proszę przesyłać pod adresem: Białystok „Hotel Centralny” pod lit. „B. W.” 879

Ostateczny Syndyk massy upadłości
Berka Wandla

zawiadamia, że w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., w III-im Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, będzie sprzedawaną przez bliczną licytację 1063R

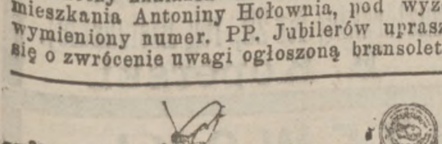
KOLONJA Nr 8, lit. A,

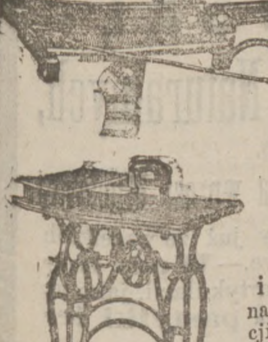
w osadzie Targówek, składająca się z 1,500 łokci kwadratowych ziemi; sprzedaż zacznie się od summy jaką kto da.

Wiadomość powziąć można u **Kazimierza Szpechta**, Adwokata przysięgłego, Długa № 23, lub u Komisarza Sądowego **Stanisława Krasuskiego.** Długa № 27.

Rs. 25 nagrody. 869

15 Czerwca r. b., w godzinach rannych, przechodząc ulicą Kotzebue do Saskiego ogrodu około fontanny i wracając na Niecałą pod № 12-ty, **zgubiono** złotą, masiw ciężką z ogniwek złożoną **BRANSOLETĘ.** Szlachetny znalazca zechce się zgłosić do mieszkania Antoniny Hołownia, pod wyżej wymieniony numer. PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi ogłoszoną bransoletę.





MASZYNY

do **Szycia**
i do FOŃCZOCH.

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek.

Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

Główny Skład Maszyn
Juljan Berg, Mazowiecka, nr. 16.

Kancjonowany Kantor Komissowy rekomendacji Służących obojga płci i Oficjalistów
S. ŁUCZYŃSKIEGO

Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej,

zawiadamia, że przy nadchodzącym kwartale, ma do umieszczenia **znaczną ilość służących,** w dobre rekomendacje zaopatrzonych, **Bony Polki, Panny-Służące, Gospodynie wiejskie, Ekonomów, Pisarzy prowentowych, Ogrodników** i t. p. 1005R

Wyprzedaż Mebli.

Z powodu pozostałych wielu Mebli po Kaliszu, postanowiłem wyprzedać takowe niżej kosztu, oraz jest parę garniturów używanych. Senatorska № 22 i róg Bielańskiej Skład Mebli w podwórzu, **W. Pogodziński** dawniej Kalisz. 840

ŚWIEŻY
PORTER Angielski Oryginalny

w 1/1 i 1/2 butelkach, otrzymał Handel

Sowińskiego i Szulca,
przy rogu ulic Długiej i Przejazd

i takowy poleca. 855

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe
KASSY Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

SKŁAD
Wyrobów Pończoszniczych
istniejący od 1830 r.
A. Riedel,
Krak.-Przedm. Nr 15, Ś-to Krzyzka Nr 9,

poleca w wielkim wyborze: **Szelki, Krawaty, Kołnierzyki, Mankiety** oraz **Chustki do nosa** płócienne i batystowe. 963R

Oryginalne tylko z poniższą marką.

Huste-Nicht
Gerichtl. geschütz.

NIE KASZLAJ.
Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty
i Karmelki
L. H. PIETSCH & Comp.
w Wrocławiu.

Każdy kaszel stać się może niebezpiecznym. Zwyczajny kaszel może się rozwinąć w koklusz, cierpienia krtani, zapalenie płuc, astmę i t. p. Nikt z kaszlących nie powinien być zupełnie spokojnym.

W liczbie wielu świadectw posiadamy także listowne podziękowania i błogosławieństwa:

Jego Świętobliwości Papieża Leona XIII w Rzymie.

Prócz tego, możemy okazać pisma dziękczynne od:

Jego Wysokości Księcia **Koburg-Gotha, Ernesta II.**

Jego Wysokości **Karola I, Księcia Rumuńskiego, Księcia Bismarcka, od Hrabiego Moltkego** i t. d., i t. d., i t. d.

Cena za butelkę rs. 2 kop. 40.

Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.

Skład główny dla Rosji w **Petersburgu** u W. Auricha, Stremianna № 4, w **Warszawie** u L. Spiessa i syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. 45R

Woda Kolońska Międzyrzecka
Woda Kwiatowa Międzyrzecka
Woda Leśna Międzyrzecka
Perfumy Międzyrzeckie
Proszek do czyszczenia i konserwowania zębów Międzyrzecki
Puder Międzyrzecki
Ocet toaletowy Międzyrzecki
Są do nabycia w pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych.

SKŁAD GŁÓWNY
E. EICHLER,
Aleja Jerozolimska № 64, wprost Kruczej. 1039R

Różne Meble,

między innemi **garnitury czarne i orzechowe** gotowe, **wyprzedają się** po cenach znacznie obniżonych. 1006R

Nowy-Świat 32,
w Magazynie Mebli.

ZABAWY i GRY
1019R **Ogrodowe**

w wielkim wyborze,
KROKIET
z dodaniem opisu polskiego z figurami,
w SKŁADZIE
JULJANA MÜLLERA
Ulica Senatorska № 26, wprost kościoła.

Folwark Pszonka

jest do sprzedania, 12 i pół włóki, w powiecie Garwolińskim, w gubernji Siedleckiej, bez żadnych służebności, na nadzwyczaj dogodnych warunkach. Wiadomość w Perfumerji Aleksandra i Marcellego, przy Placu Teatralnym № 10. 868

FABRYKA
WYROBÓW RYMARSKICH
Józefa Wiśniewskiego

poleca swoje wyroby, jako to: **Chomonta** angielskie i z bronzami krakowskie, rzymsko-krakowskie, **Siodła** angielskie, **Kufry, Walizy, Torby, Pledy** podróżne, **Baty, Spicrozgi,** po cenach przystępnych. **Królewska № 33.** 865

NOWE KSIĄŻKI
na letnie mieszkania!
KSIĘGARNIA „BIBLJOTEKI ROMANSÓW”
(ul. Złota № 23) poleca:

Rycerze Czarnego Dworu, romans warszawski przez Bolesława Londyńskiego, cena rs. 1. — **Reporter zbrodni,** romans z życia warszawskiego, przez Michała Wołowskiego, cena rs. 1 kop. 50. — **Romans Królewski,** w przekładzie Poczwarki, osnuty na tle tragicznych losów króla bawarskiego, cena kop. 60. — **Zbrodnia i kara,** arcydzieło literatury ruskiej, 600 stronic druku, przez T. M. Dostojewskiego, cena rs, 2. — **Szaraczki,** powieść M. Synoradzkiego, cena 60 kop. — **Przez Różowe Szkiełka,** powieść Kl. Junoszy, cena 75 kop. — **Życie Paryzkie,** przez F. de Boisgobey'a, cena rs. 1. — **Kochanka—anonim,** przez E. Scribe'go, cena 40 kop. — **Nowe Tajemnice Warszawy,** przez A. Dygasińskiego, cena rs. 2 kop. 25 (3 tomy).— **Czterdziestu Pięciu,** przez Al. Dumasa, cena rs. 3 (3 tomy). — **Paulinka,** powieść H. Malota, cena rs. 1. — **Szlachetna kobieta,** powieść M. Czaik, cena 65 kop. — **Flisak,** przez Koralinę, cena 45 kop. — **Kobieta i Mężczyzna, miłość i małżeństwo.** Zbiorek myśli i zdań znakomitych pisarzy i filozofów, cena 20 kop. (Broszurka wykwintna).

☞ Adresować należy do „Bibljoteki Romansów”, ul. Złota № 23 w Warszawie.

Na koszta przesyłki dołącza się 10 kop. do każdego rubla. — Kto kupuje książek za 5 rs., nie płaci za przesyłkę; w Warszawie, bezpośrednio w Redakcji otrzyma 10% ustępstwa. 971R

Nagrody Rs. 3 1054R

otrzyma, kto odniesie do **fabryki wód mineralnych Dzierzkowskiego, Nowy-Świat 31, Książkę kontową** z apteki W-nych **Biertümpfla i Gessnera,** w Alejach Jerozolimskich, **która** zgubioną została we Czwartek, **o godz. 12-ej** w południe, w przejeździe Aleją Jerozolimską, Bracką, Chmielną do Nowego-Światu.

Wielki medal srebrny



FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

GOSPODARZ

zamiłowany w gospodarstwie, z 25-letnią praktyką, znający mechanicznie uprawianie ziemi z siłą atmosfery, stosujący się do miejscowości i okoliczności, poszukuje miejsca do zarządu majątkiem. Oferty i adresy proszę składać pod lit. A. K. D., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 873



Do sprzedania
FAETONIKI

na drążkach, Amerykany, Szarabany, Faetony, Kocz, nowe i używane, na parę lub jednego konia. Ulica Śliska № 21. 846

KOSZULE
męzkie prane z najlepszych i trwałych materjałów.

KOSZULE
damskie z trwałych materjałów, fasony i wykończenie eleganckie, majtki i kaftaniki damskie.

KOŁNIERZE
webowe męzkie, damskie i dla chłopców.

MANKIETY
w najnowszych fasonach poczwórne, webowe, męzkie, damskie i dziecinne.

HALKI LETNIE
w kolorach dystyngowanych.

KRAWATY MĘZKIE
w wielkim wyborze, poleca

Skład Bielizny i Trykotaży
J. Natanbluta.
32. Senatorska 32. 1008R

766r

W A N D A

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH,

ERYWAŃSKA Nr 16,

poleca na sezon wiosenny **Płócienka, Zefiry, Sarpinki i Kretony w najmodniejszych gustach.**

WIELKI WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT I ROLET

wszelkiego rodzaju, jak zawsze **NAJTANIEJ** polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, pałac Blanka.

896r

MAGAZYN

pod firmą

RUSKA MANUFAKTURA,

1017R

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

poleca w wielkim wyborze:

Zefiry, Perkaliki drukowane.—Wyroby bawełniane białe,—Półpłótna prześcieradłowe. Kaszmiry i Atłasy na kołdry.—Chustki wełniane.—Materjał na letnie ubrania męzkie. Drelichy dla uczniów.



DO LONDYNU

jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN (Holandja) QUEENBORO.** Po tej drodze kursują największe parowce

DWA RAZY DZIENNIE.

Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost **z Petersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano i o godzinie 9.41 wieczór.

Bliższych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Parowej „Zeeland"** w Vlissingen, oraz agenci tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie.

P. Praschil, Marinskaja Słobodka, Krywyj Pereułok w Moskwie. 976R

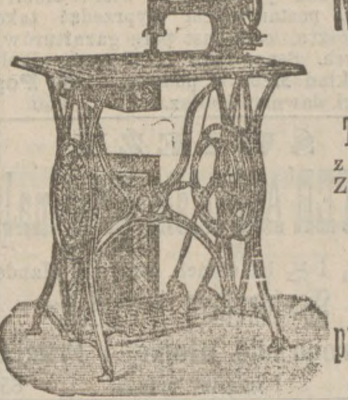
Apteka, Poczta, Telegraf, sklepy, dwie Restauracje.

ZAKŁAD WODO-LECZNICZY

„NAŁĘCZÓW"

5 godz. od Warszawy, 1 g. od Lubl., 4 wiors. od st. dr. ż. Nadwiślańskiej Nałęczów. Powozy i omnibus na pociągi pocztowe.

oraz dom zdrowia dla chorych chron. z zastos. elektr., masażu, wód miner., kumysu, mleka i t. d., pod kierown. Dra Konrada Chmielewskiego **cały rok otwarty.**—Kąpiele zaś żelaziste, borowinowe Nałęczowskie igliwiowo i wszelkie sztuczne oraz gimnastyka lecznicza od 1-go Maja. Urządzenie zakładu wykwintne i wygodne; w sezonie letnim wspólnie z dyrektorem zakładu Dr. K. Chmielewskim (cierpienia organów trawienia) chorych leczą konsultanci specjaliści: Dr. K. Chełchowski (choroby dróg oddechowych), Dr. H. Nussbaum (choroby nerwowe), Dr. G. Doliński (chor. kobiece), Dr. R. Radziwiłłowicz as. Zakładu,—w Nałęczowie leczą się skutecznie wszelkie choroby nerwowe, żołądko-kiszkowe, katary płucne, osłabienia płciowe, choroby kobiece, bladaczka i t. p.—Koszt całodziennego utrzymania z kuracją od 3 rs., w sezonie zimowym ceny **znacznie zniżone.** **Bliższych objaśnień udziela na miejscu Administracja Zakładu** i w Warszawie **apteki: Barcza i Heinricha.** 569R



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

K. Koperski.

908R

H. KUCHARZEWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ul. Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już ze wszelkich **Europejskich źródeł,** jak również krajowe.—**Wody mineralne naturalne** z przynależnemi do nich artykułami, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki lecznicze.**

Transporty te od źródeł w ciągu sezonu, uskuteczniane będą co kilka tygodni dla utrzymania zawsze **świeżej ekspedycji.**

Broszury do wód odnoszące się, dołączają się bezpłatnie.

Wody przezemnie sprowadzane, ekspedjowane są w wielu aptekach Warszawskich, prowincjonalnych i w zakładach leczniczo-kąpielowych. 875R

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

485 R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

gotowych Ubiorów męzkich i dziecinnych,

jak rownież **materjałów krajowych i zagranicznych** na obstalunek podług miary.

Fason i krój podług najnowszej mody:

Paletoty letnie poczynając **od rs. 12.**
Garnitury letnie „ „ „ 16.
Spodnie letnie „ „ „ 4,50.
Garnitury czarne „ „ „ 26,50.

Kamizelki białe pikowe poczynając **od rs. 3.**
Kamizelki kolorowe „ „ „ 5.
Marynarki z lustryny „ „ „ 5.
Garnitury z lustryny „ „ „ 5.
Garnitury jedwabne i Czi-Czun-Czi „ „ 11. „ 25.

Znaczny zapas **prawdziwych Burek Sławuckich, prawdziwych Szwedzkich Kurtek skórzanych, Szlafroków, Ubiorów porannych i Płaszczy gumowych.**

SKŁAD GŁÓWNY WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

wprost ze źródeł sprowadzanych

przy aptece magistra farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, naprzeciw Ogrodu Saskiego

zawiadamia, że nadeszły tegoroczne świeże transporty wiosenne Wód Mineralnych naturalnych, ze wszystkich źródeł krajowych i zagranicznych, z zarządami których skład mój od lat wielu zostaje w bezpośrednich stosunkach, mianowicie: Wody Mineralne **Niemieckie, Austrjackie, Czeskie, Włoskie, Tyrolskie, Węgierskie, Galicyjskie, Francuzkie** i t. p. Oprócz Wód Mineralnych, Skład zaopatrzony jest w rozmaite produkty źródłowe, jak sole i pastylki wewnątrz używane, oraz Szlamy, Ługi i t. d. do zewnętrznego użytku. Świeżość wód poręcza się i fakturami oryginalnemi odpowiednich źródeł może być stwierdzoną. Broszurki w różnych językach bezpłatnie są dostarczane. **Odstępuje się rabat biorącym Wody Mineralne w większych ilościach.**

Zamówienia czyli obstalunki przyjmuje się ustne, piśmienne lub drogą telegraficzną. Wysyłka uskutecznia się jaknajśpieszniej, bez doliczania kosztów odwózki do domów i dworców kolei. Adres dla listów jak wyżej. Dla telegramów: **Warszawa, Ziemiński Aptekarz.**

P. S. Świeża Limfa Ospowa (Krowianka) do szczepienia ospy.—Cena rs. 1.

808R

Materjały na suknie damskie

w kolorach czarnym i popielatym,

w wielkim wyborze, poleca

F. Bukowski i S-ka,

dawniej Jul. Penkala, **Senatorska 8.** 1040R

SKŁAD GŁÓWNY

WARSZAWA Królewska 49

u T. D. ŁAPIŃSKIEGO

Cibils

Ekstrakt mięsny

płynny i stały, wyrobu **Tow. J. Cibils—Buxareo** w Buenos Ayres, wielce pożywny, hygieniczny, wybornego smaku i ekonomiczny, **jako rosół lub przyprawa w każdym domu niezbędny,** jest do nabycia po rs. 1 za flakon, we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji. 777

11 Złotych i Srebrnych Medali 11

Od 1-go Lipca r. b. jest

do wynajęcia SKLEP

od frontu z pakamerem oraz **warsztat rzeźniczy** z wędzarnią, z komfortem urządzony, również śpichrz, stajnie i piwnice. Wiadomość u właściciela domu, Wspólna № 20, mieszkania 20. 1032R

Izabella Smolikowska,

PRZEŁOŻONA

6-cio-klassowego Zakładu Naukowego Żeńskiego, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1888/9, oraz egzamina przedwakcyjne dowodowe wstępujących kandydatek, trwać będą przez cały Czerwiec codziennie, z wyjątkiem świąt, od 4 do 7 po południu. — Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu, mogą być przysłane listownie na żądanie osób interesowanych, jak również i zapis może być dopełniony przez korespondencję.

Marszałkowska № 122. 924R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 11993

Dwie lub jedna panienki mogą znaleść pomieszczenie w przyzwoitym domu. Opieka macierzyńska zapewniona. Fortepian, konwersacja w obcych językach. Oferty pod lit. W. S. w kantorze Kurjera. 1351

Francuzka potrzebna jest na wieś, do jednej panienki, na czas wakacji, za wszelkie wygody. Zakroczymska № 13, m. 6. 11766

Francuzki bony żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. — Dąbrowska 11920

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon i rządców dóbr J. Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1345

Nauczyciel wykwalifikowany, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, m. 4.—Kaczorowski. 8658

Paryżanka w średnim wieku, życzy udzielać panienkom lekcje konwersacji. Nowy-Świat 61, mieszkania 22. 1294

Poszukuje się panienki dwunastoletniej do wspólnej nauki. Bednarska 24, m. 6, od 2 do 4. 11430

Stancja dla uczniów. Za pozwoleniem władzy, od przysłego roku szkolnego przyjmują się uczniowie szkół rządowych na stancję, za przystępną cenę. Na żądanie w domu lekcje muzyki i języków obcych. Wiad. przy ulicy Wspólnej № 24, w mieszk. 14, u Chrzanowskiej. 11991

Student 5-go kursu medycyny, posiadający gruntownie niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj na wsi. Wspólna 24, m. 7. 11992

Student poszukuje lekcyj w mieście lub na prowincji. Krucza 40, m. 18. 11694

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne. Zielna 13, mieszk. 5. 11284

Uczeń klasy 6-ej, realista, posiadający język niemiecki i francuzki, poszukuje od 24 czerwca korepetycji na wsi. Oferty uprasza się nadsyłać p. adr. W. Chrzanowski w Włocławku. 11849

Posady i prace.

Dziewczyna do papieru potrzebna zaraz. W. Kreusch Żabia 4. Wiadomość od 7—8 wieczorem. 11981

Do majątku ziemskiego potrzebny jest od 1 lipca 1888 r. rządca, obeznany z prowadzeniem rachunkowości gorzelniczej. Reflektanci zechcą się zgłosić ze świadectwami jakie mają na ulicę Wilczą № 2, mieszk. 2, między godz. 10—12. 11693

Do haftu monogramów na bieliźnie potrzebne są panny przychodnie zaraz. Skład płótna Marszałkowska 151. 11660

Fabryka wyrobów metalowych poszukuje zdolnego mechanika, specjalność w sznytach. Wiadomość Praga za Warszawą, dom W. Kocha, ul. Brzeska № 5, w fabryce. 11853

Leśniczy z długoletnią praktyką leśną, znający dokładnie rachunkowość leśną i kultury sztucznych upraw leśnych. Chlubne świadectwa, szuka posady zaraz w Królestwie lub Cesarstwie. Chmielna № 89, mieszkania 18. 11898

Potrzebne są panny do gorsetów, mogą być ze wszystkiem. Krochmalna 50, mieszkania 42. 12002

Potrzebna osoba znająca język francuzki, niemiecki, muzykę, na wyjazd do Ciechocinka, utrzymanie, koszt podróży. Nowogrodzka 22, m. 4, od 9—11 rano. 11892

Potrzebną jest dziewczynka od 8—12 lat, jako towarzyszka do nauki zaraz lub od wakacyj. Oferty składać w kiosku na rogu Chmielnej pod literami J. M. 12011

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do staników. Wspólna 11, m. 19. 11995

Przez parę godzin wieczornych mogę prowadzić księgi handlowe w językach polskim lub niemieckim. Poste-restante „Buchalter". 11988

Potrzebną jest lektorka do czytania głośnego dzieł naukowych w języku niemieckim. Damy średniego wieku, wykształcone niemki mają pierwszeństwo. Ulica Wilcza № 27, pierwsze piętro, mieszkania 3. Codzień od godziny 11 przed południem. 11570

Potrzebne są dziewczęta do fabryki lalek. Zajęcie korzystne, nauka w krótkim czasie. Marszałkowska № 4. 11811

Panna uzdolniona do spódnic potrzebna jest zaraz z całodziennem życiem. Marja i Michalina, Leszno 4. 11814

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Solna № 16, m. 1. 1316

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowolipie № 61, m. 12. 11656

Potrzebne są panny zdolne za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Wilcza № 25, mieszkania 17. 1652

Sklepowa potrzebna zaraz do prowadzenia handlu towarów spożywczych i delikatesów z pewną gwarancją. Wiadomość na miejscu. Marszałkowska № 114, obok restauracji. 11944

Strzelec z dobremi świadectwami lat 30, kawaler, mogący pełnić obowiązki leśniczego poszukuje obowiązku A. R. 11935

Rubli 500 i więcej za wyszukanie posady, dającej możność utrzymania się familijnemu młodemu człowiekowi. Adresy przesyłać pod lit X. X. do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 1343

Rządca dóbr z kaucją, poszukuje posady, oraz praktykant gospodarczy poszukuje miejsca. Bielańska 21, u p. Cieślińskiej. 11319

Uczeń znający języki polski, ruski i niemiecki, poszukuje zajęcia w kantorze lub składzie. Oferty pod J. J. w kantorze Kurjera W. 11904

Urządzam lasy, rysuję plany leśno-gospodarcze, zasiewam lasem puste przestrzenie sztucznie, lub flancuję. Zakładam szkółki i suszarnie leśne, osuszam błota, szukam zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie. Chmielna № 89, m. 18. 11899

Wakuje miejsce praktykanta w dobrach renomowanych pod kierownictwem administratora tychże dóbr. Praktykant obowiązany płacić rocznie rs. 300. Bliższe wiadomości od godziny 2 do 3. Marszałkowska № 58, mieszkania 4. 11979

Wdowa, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje obowiązku.—Wiadomość ulica Nowolipie № 22, mieszkania 22. 11854

Kupno i sprzedaż.

Ample, kuchenki benzynowe, lampy, lichtarze ogrodowe, poleca skład lamp błyskawicznych **Antoniego Erlich.** Marszałkowska 152. 1184

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Buhaj rasy Montafon lat 3, z rodowodem, jest do sprzedania tanio. Ulica Muranowska № 4. 11790

Brek mało używany, Romanowskiego fabryki, jest do sprzedania. Erywańska № 9, w kantorze najmu powozów. 11808

Bryczka na resorach i pojedynka do sprzedania. Ulica Mokotowska 50. 11859

Bilard łuzowy małej konstrukcji z całym przyborem do sprzedania. Bliższa wiadomość w Restauracji wiedeńskiej. Krakowskie-Przedmieście № 79. 11674

Bardzo tanio do sprzedania szafy sklepowe. Ulica Srebrna № 4. 12017

Cytra koncertowa do sprzedania. Karmelicka 27, m. 5. 11987

Do sprzedania koń i szaraban w zupełnie dobrym stanie, z powodu wyjazdu.— Krakowskie-Przedmieście № 11, zapytać u stróża. 11709

Do sprzedania faeton używany w dobrym stanie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, stróż wskaże. 11736

Do sprzedania para ogierów 7-letnich, sześć werszków wysokości mających, pięknych, bardzo żywych, z szybkim biegiem, maść siwo-jabłkowata, chodzą w szorach, w ruskiej uprzęży i w pojedynce, posiadają świadectwa, ostatnia cena 1,000 rs. Widzieć można w każdym czasie, przy ulicy Świętokrzyskiej 9. 1323

Dla amatora. Pies, dog, bardzo ładny, do sprzedania. Waliców 23, m. 18. 11850

Dubeltówka Lancastra do sprzedania tanio. Chmielna 63, mieszkania 26, od 9 do 11 zrana. 11763

Do sprzedania amerykan w dobrym stanie, para chomont z białym bronzem i dwa chomonta pojedyńcze, wszystko w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość: ulica Królewska № 9, mieszk. № 1. 11679

Do sprzedania fortepian prawie nowy. Ulica Hortensja № 7, m. № 4. 11123

Do sprzedania fortepiany krótkie, czarne za przystępną cenę, oraz przyjmuje się strojenie i reperacje. Senatorska № 10. Miller. 11614

Do sprzodania łóżka nowego fasonu, szafki nocne i umywalnie tanio. Twarda № 52, u stolarza. 12016

Do sprzedania fortepian Bucholtza, ulica Przyokopowa № 4, m. 3, za cenę przystępną. 11903

Fortepian Kralla, bardzo dobry rs. 225, Solna 12, mieszkania 6. 11984

Fortepian Hofera mało używany, do sprzedania za rs. 270, Długa 25, lombard. 11980

Fortepian 7 oktaw, czarny, mało używany do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 11782

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Podwale № 9, mieszkania 2. 11216

Garnitur mebli mało używanych, do sprzedania. Niecała № 11. Adamski. 11941

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Ulica Szpitalna № 5. 11739

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kareta potrójna bardzo mało używana, zupełnie odnowiona, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Chmielna № 15. 11861

Kupię wolant z budą używany ale w dobrym stanie, na jednego konia. oferty proszę do kantoru Kurjera „Wolant". 11901

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kotły miedziane w dobrym zachowane stanie, dwa, z których jeden zawiera 80, drugi 354 wiader. Rury miedziane, kadzie drewniane i paka do owsa. Wszystko to można tanio nabyć przy ulicy Chłodnej № 51. 1352

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 12094

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 11010

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 11996

Mebli garnitur sprzedam tanio. Złota № 9. Fabryka Gorsetów. 11990

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 12019

Meble za bezcen z powodu zmiany mieszkania, z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, tylko do kwartału. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 11701

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Meble z kilku pokojów b. tanio. Złota 23, stróż wskaże. 11978

Meble, szafy, łóżka i garnitury, oraz całe umeblowania. Nowy-Świat № 26, mieszkania 27. 11793

Materji francuzkiej czarnej jedwabnej łokci 28 i srebrna oprawa książki, do sprzedania. Twarda 12, m. 32, od 10—1. 11468

Maszyna Singera w dobrym stanie i meble, sprzęty kuchenne, z przyczyny wyjazdu zaraz do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 18, m. 13, od godziny 10—12 w poł. i od 4—8 wieczór. 11905

Meble różne nowe i używane, oraz różne garnitury, b. tanio w magazynie. Marszałkowska № 129. 11486

Meble kretonem kryte do sprzedania tanio oraz szafa duża oszklona z ośmiu szufladami. Marszałkowska 85, m. 8, od godziny 3 do 7. 11877

Potrzebne jest zaraz biurko podwójne na 2 osoby, na szafkach, do siedzenia lub stania. Zgłosić się do kantoru Mokiejewskiego. Grzybowska 30. 11482

Pianino system amerykański o krzyżowanych strunach, w całkowitej ramie żelaznej i z moderatorem do zupełnego przyciszenia tonu, również korzystnym do studjowania, jako też ochraniającym mechanizm na długie lata. Ulica Nowy-Świat № 54, fabryka fortepianów A. Janiszewski. 10465

Para ogierów karych, młodych, dobrze ujeżdżonych, jest do sprzedania. Wiadomość w fabryce powozów Leszno № 23. 11751

Powóz czteroosobowy do sprzedania. Dobra № 54, róg Bednarskiej. 11395

Pianino do sprzedania. — Leszno № 24, mieszkania 5. 11574

Pieski afrykańskie młode, do zbycia. Żabia 4. Stróż wskaże. 11886

Szczenięta rasy ceter do sprzedania. — Wiadomość ulica Nowy-Zjazd 5. 11922

Samowary, żelazka do prasowania, stągiewka, beczułki, stół i inne sprzęty kuchenne do sprzedania. Hoża № 14, mieszkania 10. 11683

Sążnie sosnowe. Ważne dla pp. właścicieli składów węgla, doskonałego wykładu leśnego, ścisłe, dobrej miary, zamawiać można po cenie przystępnej, przy zmniejszonym w tej porze ruchu węglowym, dobra sposobność przygotowania zapasów, dając zajęcie wolnym koniom. Wiadomość Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna w niedzielę między 3 a 5 godziną. 11806

Tanio różne meble, powozik, koń z uprzężą. Wilcza 59. 10119

Tanio sprzedam! Biurko gdańskie, zegar, młynek malarski, obrazy. Leszno № 39, mieszkania 12. 12009

Trzy latarnie gazowe z konsolami używane, do sprzedania w Łazienkach Akcyjnych. 1322

3 konie zdatne do dorożki, 3 wozy drągowe i 4 chomonta krakowskie do sprzedania. Wielka 52, u stróża. 12012

Interesa handl. i majątk.

Folwark mały z ładną rezydencją, blizko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. — Kantor Kurjera „S." 12003

Korzystny interes, istniejący już przeszło lat 50, do odstąpienia z powodu śmierci właściciela. Księgarnia i czytelnia, składająca się z przeszło 800 dzieł, oraz materjały piśmienne, galanterja i dystrybucja. Wiadomość i warunki na miejscu. Adres. wdowa Schönfeld w Łomży. 10900

Korzystna dwunastoletnia dzierżawa małego folwarku do odstąpienia. Hotel Drezdeński w kantorze od 9—11. 11834

Ktoby miał do sprzedania dom niewielki lub place zaraz za rogatkami Mokotowskiemi, Belwederskiemi lub Marymontskiemi, raczy pozostawić dokładny opis wraz z ceną w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. J. B. 8. 1331

Kawiarnia za rs. 100 do sprzedania zaraz. Świętokrzyska № 36, pomiędzy Szkolną i Jasną. 11686

Krowiarnia z 10 krowami w pierwszorzędnym punkcie jest do odstąpienia wraz z gospodami. Wiadomość ul. Marszałkowska № 139, w przedsiębiorstwie naprawy dzieł sztuki. 11841

Majątek zagospodarowany z dobrym lasem sprzedam lub zamienię na dom, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze adres: majątek 105. 12005

Magazyn strojów zaraz do odstąpienia za mały kapitał. Podwale 38. 11826

Poszukuję majątków ziemskich, Zielna № 9. mieszkania 2. 11611

Posesja z placem czy ogrodem, razem łok. kw. 6,810, frontu łok. 104, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łok. kw., razem z budynkami. 9700

Poszukuje się na procent umiarkowany 1,000 rs. Osoby mające takowe do wypożyczenia, raczą swoje adresy złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami A. Z. 11617

Restauracja do odstąpienia. Wiadomość Chmielna № 68. 11799

Rubli 60,000 do lokacji na domy, procent mały. Nowy-Świat 62, mieszkania 21, od 3—4½. 11888

Rs. 16,000 potrzebne zaraz na pierwszy numor hypoteki nieruchomości w dużem prowincjonalnem mieście, wartującej 45,000 rubli. Wiadomość: Nowogrodzka 21, mieszkania 16. 11662

Rubli 1,000 umieszczone korzystnie na kolonji na Woli, jest do odstąpienia. Chłodna № 32, mieszkania 14. 11982

Sklepik wiktuałów zaraz do sprzedania wraz z dystrybucją, z powodu słabości żony. Ulica Wilcza № 39. 11880

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów, egzystujący od lat 30. Ulica Leszno 8. 11677

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 77. 11659

Sklep spożywczy z dystrybucją, znany w okolicy jako dobrze procentujący, do sprzedania. Cena rs. 1,000. Wiadomość Bracka № 8, sklep obuwia. 11502

Sklep spożywczy w osadzie fabrycznej pod Warszawą, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji Podwale № 3. 11586

Szynk na pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość Żurawia № 29, w handlu kolonjalnym. 11943

Sklep wiktuałów do sprzedania z obszernem mieszkaniem z powodu otrzymania posady. Ulica Elektoralna № 49. 11490

Willa w Otwocku do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 9, m. 7. 10695

Lokale.

Dwa obszerne, eleganckie pokoje umeblowane, z balkonem, wygódką i wspólnym przedpokojem, z usługą do wynajęcia zaraz, za czas miesięcy letnich. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 5, do 12 w połud. i od 3-ej do 5-ej po połud. 11863

Do wynajęcia 6 i 5 pokojów z wszelkiemi wygodami. Plac Warecki № 6 lub 4. 11852

Do wynajęcia dwa domy na letnie mieszkania we wsi Skwarne, po drodze Warszawsko-Terespolskiej, przystanek Cegłów w odległości jednej wiorsty, z werendami, od lasu sto kroków, za przystępną cenę. 11870

Do wynajęcia 2 pokoje duże, 1-e piętro, Bielańska 8, na kantor lub kawalera. 1317

Daniłowiczowska 7, cztery, siedem lub razem 11 pokojów, kuchnia. 11773

Do wynajęcia, Nowogrodzka 1, lokal złożony: z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, na pierwszem piętrze. również 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 3-m piętrze, wszelkie wygody. Wiadomość u stróża. 10660

Do wynajęcia od 1 lipca lokal, złożony z 7-miu pokojów, kąpielą, osobną pralnią i przynależnym ogródkiem. Wiadomość na miejscu, Hoża 22. 11963

Do wynajęcia stajnia z wozownią, zdatne na wyjazd. Wielka 52, u stróża. 12013

Do wynajęcia w willi w Ojcowie pokoje dla pojedyńczych osób. Wiadomość: Żurawia 10, m. 4, od 3 do 5-ej. 11986

Lokal na szynk lub restaurację w bardzo korzystnem miejscu do wynajęcia. Wiadomość Erywańska № 7, w składzie węgli. 11713

Leszno 18, do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu 5 pokojów dużych, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, zlew, wodociąg. 10802

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, lub 3 pokoje, dwie wozownie. 1334

Od 24 czerwca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociągiem, zlewem, na parterze. Ul. Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 10818

Od 1-go lipca do wynajęcia 3 pokoje i ciemny, przedpokój, dwa wejścia, kuchnia z wodociągiem, zlewem; 2 pokoje z kuchnią 15 rs. miesięcznie, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 11921

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Widok № 14, mieszkania 7. 11666

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą, do wynajęcia zaraz i od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1187

Plac Teatralny № 11. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. sklep duży z pokojem, 3 lokale po 5 i 6 pokojów; 1 lokal o 3 pokojach, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu. 1210

Poszukiwanem jest mieszkanie, złożone z 3 pokoi, kuchni, z meblami i wygodami, o 2 wejściach, o ile możności w środku miasta, w domu czysto utrzymanym. Oferty pod lit. L. G. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1326

Pokój z usługą, meblami do najęcia. Zielna № 13—15. 12007

Rs. 6 pokój przy familji, ładny, obszerny. Rs. 3 pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Nowolipie 30—53. 1356

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1335

Za rs. 5 miesięcznie pokój do odnajęcia dla kobiety od 1 lipca. Nowo-Wielka 3, mieszkania 10. 11194

4 pokoje, 2-e piętro, od ulicy Marszałkowskiej dwa wejścia, wygody gospodarskie, do wynajęcia od 1 lipca, za rs. 415 rocznie. Wiadomość: Wilcza 33, u właściciela, między 4-ą a 6-ą po południu. 11785

4 pokoje, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, na 2-m piętrze, od frontu, cena roczna rs. 400, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Ulica Wspólna № 57. 11698

5 lub 6 pokojów, na 2-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią, pasażem, 3 komórkami, wygódką, balkonem narożnym, wodociągiem, zlewem, 2 piwnicami i górą wspólną, do wynajęcia od 1 lipca, za 650 lub 700 rubli rocznie. Wiadomość na miejscu, róg Marszałkowskiej i Wilczej № 35. 11843

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 11646

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia Opłata względna. Bednarska 21. 11884

Dr. Michał Kaufmann ordynuje jak w latach poprzednich przez sezon kąpielowy w Marjenbadzie (vill Lissa). W atonii kiszek, nerwobólach i otyłości łączy kurację zdrojową z mięsieniem (Massage), które sam wykonywa. 11503

Dnia 17 b. m. jadąc na stację kolei Warsz.-Wied. uronioną została kołdra jedwabna włoska, oraz poduszka. Uprasza się o zwrócenie na ulicę Bracką № 20, mieszkania 2, za nagrodą. 11985

Do osady liczącej 5,000 ludności w gubernji siedleckiej, żądanym jest lekarz na stałe osiedlenie się. Wiadomość bliższa w redakcji Wiadomości farmaceutycznych." 11613

„**Konkurencja.**" Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1223

Mamka potrzebna zaraz. Ulica Oboźna № 5—7. 11952

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Wiadomość: Twarda № 6, u Koszalińskiego. 11983

Osoba młoda wyjeżdżająca do Buska w lipcu na 6 tygodni, poszukuje towarzyszki starszej wiekiem na wspólny koszt. Adresy składać w kantorze Kur. pod lit. M. M. 11684

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania 24. 12014

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 12001

Po 30 kop. ubieram, przerabiam kapelusze, negliżyki, podług najświeższych fasonów. Wspólna 33, mieszkania 14. 12008

U akuszerki pokój dla osoby mającej odbyć słabość, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna № 7, mieszk. 36. 11989

Znalezioną została skrzynka za rogatkami Jerozolimskiemi z rozmaitemi nutami obrazami, książkami francuzkiemi i klarnet. Odebrać można w Szczęśliwicach, cegielnia pana Ophenhejma, u administratora Berka Fakel. 1344

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1147Sc (Nowy 9). Довволено Цензурою Варшава 6 (18) Іюня 1888 г.
Redaktor Franciszek Chlebowski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).